

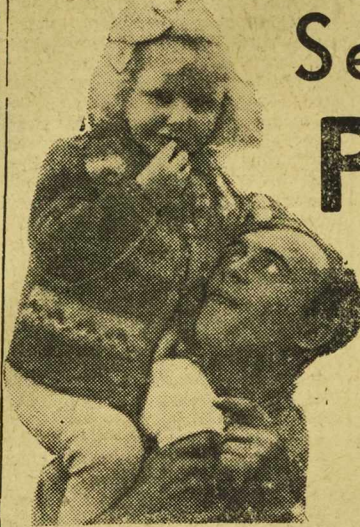
Depesza KC PZPR z okazji 70-lecia urodzin Otto Kuusinen

Z OKAZJI 70-lecia urodzin Otto Kuusinen, założyciela i przywódcy Komunistycznej Partii Finlandii, Komitet Centralny PZPR wysłał do jubilatki depeszę z życzeniami długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej.

Uroczysta promocja w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej

W DNIU 3 października br. w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej odbyła się uroczysta promocja nowych oficerów. Na promocję przybyli komandor Urbanowicz i wyżsi oficerowie dowództwa Ludowej Marynarki Wojennej. Po odczytaniu rozkazu Ministra Obrony Narodowej o nadaniu stopni oficerskich, do nowych oficerów przemówił komandor Urbanowicz.

Przedownicy wyszkolenia bojowego i politycznego otrzymali cenne nagrody. Prymus szkoły ZMP-owiec Ryszard Szymański, wychowanek Domu Dziecka w Sopocie otrzymał aparat radiowy. Uroczystą promocję zakończyła defilada młodych oficerów.



Wielka manifestacja ludności na Rynku wrocławskim

MŁODE, czerwone, opalone twarze. Po obu stronach trasy gęste szpalery wrocławian. Na powracających z ćwiczeń i obozów letnich żołnierzy, syple się deszcz kwiatów. Chłopcy uśmiechają się, i mają się z czego radować. Po trudach lata wracają do swojego miasta, serdecznie witani przez jego mieszkańców. Ponad 30 tysięcy ludzi wyległo na ulice, by kwiatami, uśmiechami, okrzykami powitać tych, którzy bronią naszej pokojowej pracy, naszych twórczych osiągnięć.

Serdecznie i radośnie POWITAŁ WROCŁAW oddziały Wojska Polskiego powracające z obozów letnich

Z WARTYM pierścieniem otaczają plac przed Ratuszem robotnicy fabryk i zakładów produkcyjnych, młodzież wrocławskich szkół i uczelni wyższych, pracownicy biur i urzędów. Na podium — przed stawiciele władz państwowych, partyjnych, społecznych oraz przewodnicy wojskowego wyszkolenia politycznego i bojowego.

WITAMY ŻOŁNIERZY

Żołnierzy w imieniu społeczeństwa wita przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej.

Jeszcze nigdy dotąd siła Wojska Polskiego nie była tak potężna jak dziś. Decyduje o niej wspaniała postawa moralno-polityczna i ideowa żołnierza, nowoczesna technika i sprzęt bojowy, wspaniała kadra dowódców i braterski sojusz z Armią Radziecką.

Przemówienie majora Humeńczuka, przedstawiciela żołnierzy wracających z obozów letnich, przerywają co chwile huczne oklaski.

Na obozie letnim przyświecał nam jeden cel: przez podnoszenie wyszkolenia, zawsze być gotowym do obrony naszej ojczyzny, naszych granic na Odrze i Nysie, naszej wspaniałej huty „Czestochowa”, wielkich fabryk w Gorzowie i Wivowie, by spokojnie mogli pracować robotnicy przy montażu gigantów metalurgicznego w Nowej Hucie, przy budowie elektrowni w Jaworznie i Dychowie, by ludzie

(Dokończenie na str. 2-ej)

Wspaniali bilans Miesiąca Budowy Warszawy

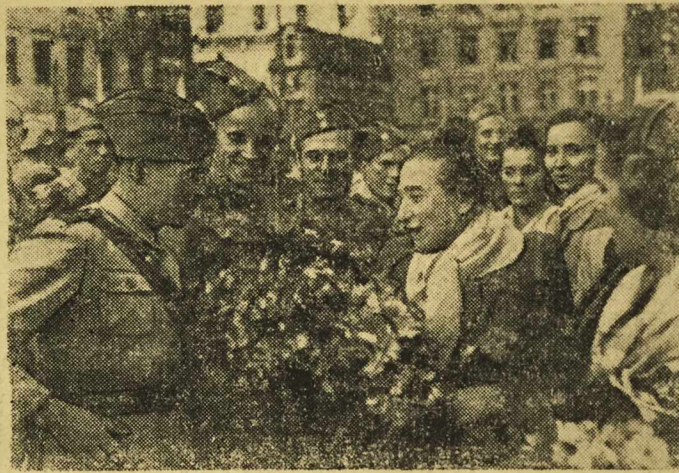
W ZWIĄZKU z zakończeniem miesiąca budowy Warszawy, przewodniczący Prezydium SRN — Jerzy Albrecht w rozmowie z przedstawicielem PAP podsumował wyniki tegorocznej akcji: wrześniowej na rzecz stolicy.

Ogółem w ciągu Miesiąca:

- pracowało nad porządkowaniem i upiększaniem miasta 135 tys. osób,
- usunęto i wywieziono ponad 35 tys. m sześć, gruzu,
- wydobyto ok. 130 tys. sztuk cegieł,
- prace porządkowe przeprowadzono na powierzchni 312 tys. m kw.,
- ogólna wartość wykonanych prac wynosi ok. miliona zł,
- w samej tylko Warszawie zebrano na SFOS ponad 1,5 miliona zł.

Do prac społecznych na terenie miasta stanęły masowo załogi warszawskich fabryk, urzędów i instytucji. Szczególnie liczny był udział kobiet i młodzieży. Obok ludności cywilnej liczny udział w pracach wzięło wojsko.

Poważny wkład do osiągnięcia chlubnego bilansu Miesiąca Budowy Warszawy wniosła warszawska organizacja partyjna.



Z naręczanymi kwiatami i serdecznym uśmiechem wyszli mieszkańcy naszego grodu naprzeciw żołnierzom garnizonu wrocławskiego. Od progów miasta — Dworca Głównego wiewatowały nieprzebrane tłumy na cześć armii polskiej. Na zdjęciu przedstawiciela Ligi Kobiet wręcza trzem młodym oficerom bukiet jesiennych kwiatów. Foto Czelny

Bicie w bębny i dźwięki fanfar obwieszczają początek tradycyjnych „dni winobrania” w Zielonej Górze

W ZIELONEJ GÓRZE urządzono będą 6 i 7 bm. tradycyjne „dni winobrania”.

Uroczystości „dni winobrania” rozpoczną się wieczorem 6 bm. Urbi i średniowieczne stroje heroldowe i trębacz biciem w bębny i dźwiękami fanfar zwołają przed bogato iluminowany ratusz ludność miasta.

Rozpoczęcie „dni winobrania” obwieści hejnał ziemi lubuskiej. Na wieży ratuszowej umieszczone zostaną tradycyjne wiechy winne. Ponad domy miasta wzniesie się balon z błękitnymi flagami i gołębiami pokoju.

7 bm. kulminacyjnym punktem obchodu „dni winobrania” będzie tradycyjny korowód winobrania.

Haniebny wyrok sądu amerykańskiego w sprawie Lilly Waechter

N IEMIECKA bojownicza o pokój Lilly Waechter, prześladowana ostatnio przez amerykańskie władze okupacyjne za oświadczenia w sprawie zbrodni amerykańskich w Korei, skazana została w czwartek przez sąd amerykański w Stuttgarcie na 8 miesięcy więzienia. Lilly Waechter brała — jak wiadomo udział w międzynarodowej komisji kobiet, która przebywała w Korei.

Haniebny wyrok sądu amerykańskiego wywołał ogromne oburzenie całej postępowej opinii publicznej Niemiec. Przeciwko wyrokowi zaprotestował m. inn. Demokratyczny Związek Kobiet w Turynii. Lilly Waechter — stwierdza uchwała protestacyjna tego związku — powiedziała to co odczuć musi każdy uczciwy człowiek, dowiadując się o potwornych zbrodniach interwentów w Korei.

Dla ojczyzny i dla pokoju

Czyn Październikowy

wzmógł rytm pracy w całym kraju

NA MURACH budowl socjalizmu, w hutach i dokoach stoczni, w warsztatach metalowców, turbogeneratorach elektrowni i na parowozach zatknięto czerwone flagi i proporce, które symbolizują podjęcie Czynu Październikowego.

L UDZIE pracy wyrażają zobowiązania gorące umiłowanie ojczyzny i przywiązanie do światowego obozu pokoju i jego chorążego — Józefa Stalina, którego imieniem ludy nazwały epokę zapoczątkowaną przez Rewolucję Październikową.

Załoga olbrzymiej huty „Półkój” na wielkim zgromadzeniu, wśród ogólnego entuzjazmu postanowiła w Cynie Październikowym wyprodukować dodatkowo — 1000 ton stali, wykonać 120 przyspieszonych wytopów, wyprodukować ponad plan 250 ton odlewów żelwnych, dać dodatkowo 500 ton koksu.

Załoga nowej stalowni huty „Czestochowa” postanowiła wyprodukować ponad plan 500 ton stali. Mobilizacja załóg do Czynu Październikowego nastąpiła również w hucie „Batory”, która w bieżącym miesiącu da 120 ton stali ponad plan. W hucie „Florian” Czyn Październikowy przyniesie m. in. 500 ton surówki i 270 ton stali ponad plan. Czolowy przewodnik pracy huty im. Feliksa Dzierżyńskiego — Michał Kuliński w imieniu wytopiaczy oświadczył, że huta ich da w październiku dodatkowo 100 ton stali.



Machnik Tadeusz, majster ekspozytury PKS, wystąpił przez zakład pracy na studia w Technicum w Gliwicach, przy pracy. Foto Czelny

Z dumą i radością donoszą chłopcy Prezydentowi RP

o podniesieniu wydajności z ha i spełnieniu obowiązku wobec ludowego państwa

W ŚRÓD wielu listów, jakie codziennie napływają od chłopów na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta przeważają meldunki o zobowiązaniach wydatnego podniesienia wydajności z ha. Donoszą o tym Prezydentowi RP m. in. chłopcy gromady Ubieszyn w pow. przeworskim, Gorczyce, Głogowice, Gniewczyna Tryniecka, Jagiele i wiele innych gromad.

Wraz z listami o podjęciu zobowiązań produkcyjnych Prezydent RP otrzymuje od chłopów listy z doniesieniami o przedterminowym wykonaniu ważnych zadań gospodarczych.

Oto co piszą z radością i dumą chłopcy gminy Irena w pow. garwolińskim, którzy 25 września br. wykonali z nadwyżką roczny plan skupu zboża.

„Wykonaliśmy plan dlatego, bo rozumiemy znaczenie, jakie ma go spodka planowa i w związku z tym terminowe wykonywanie zadań, stojących przed chłopem polskim”.

W dalszych słowach listu chłopcy z gminy Irena donoszą Prezydentowi, że wielu z nich sprzedało państwu więcej zboża, niż wynosiło zobowiązanie. Piszą również z dumą o tym, że zboże do punktów skupu odstawiali zbiorowo i manifestacyjnie.

Z dalszych słów listu przebija radość z poczucia dobrze spełnionego obowiązku wobec ludowej ojczyzny i mocne postanowienie wycią jeszcze większego udziału w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Górnicy kopalni polskich manifestując swe gorące przywiązanie do wspaniałych zdobyczy wielkiej Rewolucji Październikowej podejmują dumne zobowiązania wydobycia w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nowych dodatkowych tysięcy ton węgla ponad plan.

W kopalni „Polska” na czoło wysuwa się postanowienie produkującego górnika Polski Ludowej — Wiktora Markiewki. W

(Dokończenie na str. 3-iej)

Koks

z nowoczesnej koksowni w Zdzieszowicach zasili wkrótce ognie wielkich pieców hutniczych

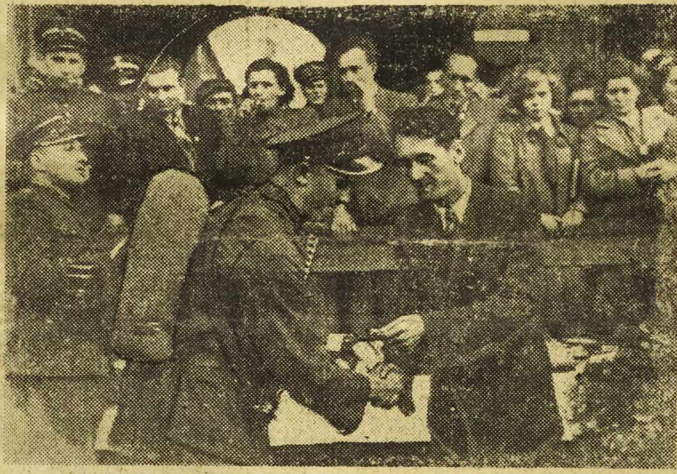
Na ogromnych terenach nowoczesnej koksowni Zdzieszowice wre wyłożona praca nad ostatecznym przygotowaniem zakładu do produkcji.

Zarzą się potężne baterie kokownicze. Przystąpiono już do ogrzewania wielkich komór destylacyjnych. Za kilka dni komory pochłoną pierwszy ładunek węgla, przestającą być go pełnowartościowy koks.

Z chwilą rozpoczęcia produkcji koks popłynie nieprzerwanym strumieniem. Daleko posunięta automatyzacja i mechanizacja wszystkich prac, a zwłaszcza wymagających dużego wysiłku — zapewnia ciągłość i systematyczność produkcji.

Gotowa jest też potężna fabryka produktów węglowodnorodnych, która wyrosła obok baterii kokowniczych. Związki organiczne pozostałe po produkcji koksu przetwarzane będą w nowej fabryce.

Nowy obiekt 6-ciolatki włączy się niedługo do pracy nad wzmocnieniem sił Polski Ludowej.



St. szereg. Cichecki otrzymuje od zastępcy przewodniczącego Prez. MRN ob. Mieczysława Nowaka zegarek roczny

Na zdjęciu górnym: ppor. Marciniak dzieli się otrzymaną czekoladą z małżonką Adelą Brokser

Foto Czelny



Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Strzeleńskie Kamieniołomy Drogowe dadzą w miesiącu październiku 130 wagonów kostki i krawężników granitowych więcej, niż we wrześniu.

Na zdjęciu: skalnik Stanisław Skrzypczak uzyskujący około 210 proc. normy, zobowiązał się uzyskać 250 proc. normy. „Przed wojną byłem bezrobotny. W Polsce sanacyjnej nie było dla mnie pracy. Od sześciu lat pracuję w kamieniołomach, gdzie otoczony jestem troskliwą, wszechstronną opieką i gdzie dobrze zarabiam Polska Ludowa dba o nas, robotników. Dla umocnienia naszej Ludowej Ojczyzny, dla spełnienia „sił obozu pokojów” pragnę wydobycić więcej kamienia, aby pogardliwa nazwa „polska droga” stała się nazwą „chlubną” — oświadczył Stanisław Skrzypczak. CAF fot. Nowosielski

Napływają zgłoszenia na Błyskawiczny Turniej Szachowy

BŁYSKAWICZNY Turniej Szachowy o nagrodę „Słowa Polskiego”, organizowany przez AZS na zlecenie WKKF, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szachistów Wrocławia i Dolnego Śląska. Przewidziany jest udział w turnieju licznych szachistów Jeleniej Góry, Legnicy, Wałbrzycha i innych miast woj. wrocławskiego.

Turniej, który odbędzie się w dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organizowany jest pod hasłem: „Sportowcy Dolnego Śląska pogłębiają przyjaźń z produkującymi sportowcami świata — sportowcami radzieckimi”.

Łódź i Poznań serdecznie i gorąco powitały żołnierzy powracających z ćwiczeń

S POŁECZENSTWO Łodzi i Poznania entuzjastycznie witało żołnierzy powracających do swych garnizonów z obozów letnich.

W Łodzi na Plac Niepodległości — miejsce powitania — przybyli nieprzeliczone tłumy.

Po serdecznych przemówieniach powitalnych, żołnierzom-przedownikom wyszkolenia wręczono cenne upominki ufundowane przez społeczeństwo. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada. Marszerujący żołnierze zostali obsypani deszczem kwiatów.

Równie serdecznie i gorąco odbyło się powitanie żołnierzy w Poznaniu.

W świetle dnia

Jesienne siewy

GDY po długotrwałej suszy na znacznych polach kraju, zwłaszcza na zachodzie i północy, spadły pierwsze deszcze, rolnicy odczuli ulgę. Ruszyły na pola tysiące siewników — rozpoczęto siewy ozime. Wilgotna ziemia przy mowała ziarno.

Tegoroczna akcja siewna była na ogół dobrze przygotowana. Plany zasiewów opracowano już w sierpniu. Plany kampanii jesiennej przedyskutowane zostały na zebraniach gminnych i gromadzkich oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Na poradach rolniczych agrotechnicy wykazywali korzyści, jakie daje siew rzędowy oraz użycie ziarna kwalifikowanego, nie zanieczyśconego nasionami chwastów. Trafiło to do przekonania większości chłopów.

Przed rozpoczęciem siewów do Gminnych Spółdzielni załadują wozy chłopskie, przywożące zboże konsumpcyjne, które wymieniano na ziarno kwalifikowane.

Zawarte umowy z Państwem i Spółdzielczymi Ośrodkami Maszynowymi gwarantowały dostarczenie do akcji jesiennej dostatecznej ilości siewników. Dużą rolę odegrała również pomoc sąsiadka.

Orkę traktorową zastosowano na znacznie zwiększonym obszarze niż przy wiosennej akcji siewnej. Zwiększyła się ilość punktualnie dostarczonych nawozów sztucznych.

Siew rzędowy (oszczędzający ok. 40 kilogramów ziarna na 1 ha), duża ilość nawozów sztucznych, użycie ziarna kwalifikowanego zwiększyły wydajność z hektara.

Do pomyślnego przeprowadzenia siewów przyczyniła się współpraca między gromadami o zwiększenie wydajności z hektara. Zwiększo realizują też swe zobowiązania traktorzyści POM-ów, którzy znacznie przekraczają normy orki traktorowej oraz oszczędzają paliwo.

Nie wszędzie jednak siewy przebiegają zupełnie pomyślnie. W niektórych okolicach kraju szczególnie na południu nie było obfitych deszczów — ziemia wciąż jeszcze jest stwardniała i wymaga większego wysiłku przy uprawie. W tych okolicach siewy przebiegały z opóźnieniem — co może się odbić na przyszłych zbiorach. Sprawne przeprowadzenie siewów na terenach dotkniętych suszą wymaga szczególnej mobilizacji wsi wokół akcji siewnej i postawienia na należyłym poziomie pomocy sąsiedzkiej.

Z dniem

7 października b.r. wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy PKP

Z DNIEM 7 października b.r. wchodzi w życie na PKP zimowy rozkład jazdy pociągów, który będzie obowiązywał od 17 maja 1952 roku. Rozkład — ze względu na zmniejszony ruch pasażerski w okresie zimowym — wprowadza niezbędne ograniczenia liczby pociągów pasażerskich dalekobieżnych.

Ważnym wprowadzono następujące zmiany: Skasowano pociąg pośpieszny z Warszawy do Gliwic i Wrocławia, w zamian za to zaś wprowadzono pociąg motorowy, ekspresowy z Warszawy do Gliwic, odchodzący z Warszawy Gł. o 17.25 i przychodzący do Gliwic o godz. 22.49.

Pociąg pośpieszny z Warszawy i Łodzi do Zakopanego przez Częstochowę kursować będzie codziennie w okresie od 15. 12. do 5. 1. 1952 r., w okresie zaś od 12. 1. do 29. 3. 1952 r. jedynie w soboty.

Skasowany został pociąg pośpieszny z Łodzi do Gdyni. Dotychczasowy pociąg pośpieszny z Gdyni do Wrocławia i z Wrocławia do Jeleniej Góry i Krakowa będzie kursować z Gdyni do Wrocławia i z Wrocławia do Jeleniej Góry.

Dotychczasowy pociąg osobowy z Katowic przez Wrocław i Poznań do Słupska, kursować będzie z Wrocławia przez Poznań do Słupska.

W celu udogodnienia przejazdów kuracjom udającym się na leczenie do Ciepłocinka, do stacji tej dochodzić będą z Warszawy i Łodzi wagony bezpośrednio w okresie od 25 danego miesiąca do 5 następnego miesiąca, oprócz dni świątecznych.

W warszawskim ruchu podmiejskim — wobec przewidywanego wprowadzenia trakcji elektrycznej na odcinku Warszawa — Błonie i Warszawa — Tuszów dotychczasowy rozkład jazdy pozostawiono bez zasadniczych zmian. Jedynie na odcinku Warszawa — Warka zwiększo no liczbę kursujących pociągów o dwie pary.

Szczegółowe dane o zimowym rozkładzie jazdy zawiera rozkład urzędowy, który ukaże się w przyszłości w najbliższym czasie.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej będzie wspaniałą manifestacją

wdzięczności i miłości naszego narodu do wielkiego Kraju Rad

MASY PRACUJĄCE miast i wsi intensywnie przygotowują się do zbliżającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, aby godnie zamianfestować swoją wdzięczność i miłość do Związku Radzieckiego — wielkiego przyjaciela naszej wolnej, ludowej ojczyzny.

Protest Radzieckiej Komisji Kontrolnej przeciwko bezczelnym prowokacjom organizowanym przez przestępcze organizacje na granicy sektorów Berlina

PRZEDSTAWICIEL Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie Denning wystosował do komendanta francuskiego sektora Berlina generała Carola pismo, w którym stwierdza, że od chwili gdy Izba Ludowa NRD zwróciła się do parlamentu zachodnio-niemieckiego z propozycją zwolnienia ogólnoniemieckiej rady do celu omówienia zagadnień związanych z przeprowadzeniem ogólnoniemieckich wyborów i przysiężeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, wzdłuż granicy między sektorami Berlina, coraz częściej stały się prowokacje, dokonywane przez członków różnych przestępczych organizacji.

Między innymi inicjatorami prowokacji i zakłóceń porządku są członkowie tzw. „Biura Wschodniego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec” i „Grupy walki z nieludzką”.

Kierownictwo wymienionych przestępczych organizacji stworzyło specjalne grupy, złożone z osób nie mających określonego zajęcia, które demontują wystawy sklepów, podpalają położone w pobliżu granic sektorów kioski sprzedające czasopisma i żywność oraz dokonują napadów na funkcjonariuszy policji ludowej. Dla dokonywania wspomnianych wyżej aktów prowokacji wykorzystuje się w szczególności dzieci, młodzież w wieku od 15 do 20 lat.

Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej wymienia szereg prowokacji dokonanych ostatnio z terytorium podlegającego kontroli władz francuskich. Składając protest przeciwko tym prowokacjom przedstawiciel radzieckiej komisji kontroli zażądał od francuskich władz okupacyjnych podjęcia kroków w celu niezwłocznego położenia im kresu.

Czyn Październikowy wzmógł rytm pracy w całym kraju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Czyn Październikowy zobowiązał się on wykonać swój plan miesięczny w 350 proc.

W ciągu dwóch dni załogi Nowej Huty zgłosiły zobowiązania o łącznej wartości około 6 milionów złotych. Realizacja tych zobowiązań wpłynie na wydatne skrócenie planów produkcyjnych i przyspieszy tempo budowy wielkiego kombinatu.

Głęboki oddźwięk znalazł apel załogi FSO wśród rzesz robotników PGR i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Załoga zespołu PGR w Sycowie woj. wrocławskiego zobowiązała się zakończyć jesienne siewy na 5 dni przed zaplanowanym terminem, wyhodować ponad plan 160 psów, o 10 proc. przekroczyć plan dostawy betonów.

Wezwali oni wszystkich robotników PGR woj. wrocławskiego do współzawodnictwa w realizacji Czynu Październikowego.

AKTYW ZMP i harcerstwa opracowuje pogadanki na temat pokojowej polityki Związku Radzieckiego, walki ZSRR przeciwko wojennym knowaniom imperialistów oraz pomocy udzielanej przez Związek Radziecki Polsce Ludowej.

NA WSI W GROMADACH i spółdzielniach produkcyjnych odbyła się wieczerka pod hasłem: „W każdej gminie koło TPP-R, każdy członek ZSCh — członkiem TPP-R”. Na wieczornicach tych wygłaszane będą referaty i pogadanki o Związku Radzieckim. Wiejskie zespoły czytelnice urządziła wieczory dyskusyjne, poświęcone książkom radzieckim.

Członkowie grup producentów ZSCh na specjalnych zebraniach będą omawiać m. in. najnowsze osiągnięcia radzieckiej agrobiologii i agrotechniki. Kola mierzwińskie organizują spotkania z naukowcami — rolnikami.

Starannie przygotowują się do „Miesiąca” ludowe zespoły sportowe.

W KSIĘGARNIACH

JUŻ OD KILKU tygodni księkarnie i Gminne Spółdzielnie kompletują tzw. zestawy książek radzieckich. Dobór książek będzie uzależniony od środowiska, dla którego dany zestaw księgarski jest przeznaczony.

Nowością będą okolicznościowe stoiska książki, organizowane w związku z różnymi imprezami „Miesiąca”. Tematyka książek znajdujących się na takich stoiskach będzie dostosowana do charakteru imprez.

Wśród wielu imprez szczególnie zainteresowanie wzbudziła wielka wystawa książek radzieckich w oryginałach i przekładach, urządzona przez Dom Książki w Warszawie. Wystawa ta będzie wspaniałą ilustracją wielkich osiągnięć wydawniczych Związku Radzieckiego oraz przeglądem naszego dorobku w dziedzinie przekładów i książek autorów polskich o Związku Radzieckim.

Krótkie wiadomości z kraju

Wydział Kultury i Oświaty CRZZ przystąpił do organizowania reprezentacyjnego związkowego zespołu pieśni i tańca. Siedzibą zespołu, który liczyć będzie około 120 osób, będzie Skolimów pod Warszawą.

W Zakładach Przemysłu Włóknieniczego im. Łukasiewskiego w Łodzi wielu tkaczy i tkaczek przystąpiło już do realizacji zadań 3 roku Planu 6-letniego.

Do Warszawy przybyła na zaproszenie CRZZ 10-osobowa delegacja kanadyjskich związków zawodowych.

1300 zakładów pracy w Polsce posiada już agencje oszczędnościowe PKO.

ze świata

W Moskwie i obwodzie moskiewskim zebrano do dnia 1 października ponad 5.000.000 podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

W Rzymie odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Kongres postanowiono zwołać w Kairze w styczniu 1952 roku.

Departament stanu USA wysygnął 500 tysięcy dolarów na przekupienie tch członków parlamentu indonezyjskiego, którzy przeciwstawiają się ratyfikacji separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią podpisanego w San Francisco.

W Neapolu, gdzie mieści się kwatery główna amerykańskiego admirała — Carney'a, ludność coraz energiczniej reaguje na gansterskie wybrki Amerykanów, napady na obywateli, zakłócenia spokoju, publiczne itp. Na murach miasta pojawiają się napisy: „Ami, go home”.

Na kolejnej sesji parlamentu duńskiego wygłosił przemówienie premiera Erksena. Z oświadczenia jego wynika, iż rząd duński zamierza w dalszym ciągu kontynuować politykę podporządkowania się dyktatorowi amerykańskiemu w ramach agresywnego paktu atlantyckiego.

Od 7 do 14 bm. ostateczna kontrola rejestracji analfabetów

W związku z ostatnim etapem masowej akcji nauczania początkowego dorosłych, w całym kraju przeprowadzona będzie w dniach od 7 do 14 bm. ostateczna kontrola rejestracji analfabetów. Zadaniem rejestracji będzie ustalenie i czyżby osób, nie umających czytać i pisać, które nie zostały dotąd objęte nauczaniem początkowym.

Ostateczną kontrolę rejestracji przeprowadzą miejskie, dzielnicowe i gminne Komisje Społeczne do Walki z Analfabetyzmem. Do przeprowadzenia tej akcji powołają one gromadki i blokowe komisje kontrolne złożone z 3-5 osób. W skład komisji wejdą sekretarze komitetów blokowych, nauczyciele oraz reprezentanci organizacji masowych, a w szczególności ZMP.

Wrocławska Akademia Medyczna ma coraz więcej przodowników nauki Silniejsi pomagają słabszym

WE WROCŁAWSKIEJ Akademii Medycznej, tak jak na wszystkich innych wyższych uczelniach Polski, rozpoczął się nowy rok akademicki. Mijają ostatnie, gorące dni jesiennej sesji egzaminacyjnej, mija termin zdawania zajętych egzaminów.

W Komitecie Uczelnianym Zrzeszenia Studentów Polskich przy Akademii Medycznej panuje ożywiony ruch. Tu koncentruje się życie organizacyjne młodzieży akademickiej, tu napływają meldunki od starszych poszczególnych lat o wynikach sesji, o postępach poszczególnych studentów.

Po informacji o przebiegu egzaminów zwracamy się do kierownika wydziału nauki ZU ZMP kol. Stanisława Kempnego.

Właściwie jeszcze za wcześnie na podsumowanie wyników sesji — zaczyna nasz rozmowa. Sesja trwa do 6 bm., a nawet i po tym terminie studenci lat wyższych mogą zdawać egzaminy poprawcze do końca października. Jednakże już dziś w ogólnych zarysach można nakreślić postępy poszczególnych lat i wyróżnić tych, którzy przedterminowo z dobrými i bardzo dobrými notami zdali wszystkie rygory.

Najlepsze postępy notujemy na IV roku farmacji, gdzie wszyscy mają już zaliczony miniony III rok. Jest to wynikiem dobrej pracy organizacji ZMP-owskiej na tym roku, która zorganizowała wspaniałą naukę w grupach studenckich.

BRAWO, PRZODOWNICY NAUKI!

Do pokoju, w którym toczy się rozmowa, wchodzi jakiś student. Okazuje się, że jest to kol. Wróbel z IV roku stomatologii, członek produkcyjnej w tym roku grupy, która przedterminowo zdała wszystkie egzaminy.

— Owszem, mamy przodowników nauki — odpowiada kol. Wróbel na nasze pytanie i wymienia nazwiska: Olga Jozyna, Edyta Bombach, Litmanowicz, Dubinbaum, Koprowska. O sobie nie wspomina, ale wszyscy studenci stomatologii wiedzą, że fotografia kol. Wróbla znajdowała się na tablicy przodowników nauki.

Studentów, którzy wykazują się dobrými postępniami w nauce nie brak i na innych latach. Godny podkreślenia jest fakt, że studenci produkujący w nauce są przeważnie aktywnymi w pracy społecznej. Aktywności to przecież najbardziej uświadomieni studenci, to najlepsza młodzież, która wie, że walka o wyniki w nauce, to walka o plan uczelni, o nowe kadry pracowników służby zdrowia.

Ci aktywni to Bogusława Benendo z II roku wydziału lekarskiego, Jan Doliński z IV roku, to Stanisław Kempny, Anna Balcar, Feliks Wasik z III roku, Halina Kurowska z IV roku farmacji. Dużo jest, coraz więcej przodowników nauki i pracy społecznej. Bo coraz bardziej zmienia się stn socjalny młodzieży akademickiej, coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej studiuje na uczelni.

Wielka manifestacja ludności na Rynku wrocławskim

(Dokończenie ze str. 1-szej)

pracy mieszkali w nowych, jasnych, słonecznych mieszkaniach.

PIĘKNE UPOMINKI

O BOK podium, stół zastawiony pięknymi upominkami, przeznaczonymi przez społeczeństwo Wrocławia dla najlepszych żołnierzy. Około czterystu przodowników wychowania bojowego i politycznego otrzymało w nagrodę za swój trud cenne pamiątki, zakupione przez robotników Pafawagu, Fabryk im. Feliksa Dzierżyńskiego i Komuny Paryskiej, pracowników prezydium MRN, młodzież szkół wrocławskich i pracowników niemal wszystkich zakładów pracy.

Starszy strzelec Kazimierz Cichecki, aktywista zetempowski, syn biedaka wiejskiego spod Białej, uzyskał podczas kontroli wyników same oceny bardzo dobre.

Młody, 21 lat liczący żołnierz, należy do najlepszych w pododdziale. Dzięki jego wyteżonej pracy, na wyższym poziomie podniósł się stopień szkolenia zarówno wojskowego jak i politycznego.

Kazimierz Cichecki zadowolony jest z cennego zegarka, подарunku otrzymanego od pracowników prezydium MRN.

Otrzymał również prezent jeszcze bardziej zachęcający do osiągnięcia lepszych wyników niż dotychczas. Zaufania, jakim obdarzył go społeczeństwo — nie zawiodę.

Ojciec elewa Józefa Szymczaka jest robotnikiem Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Długoletni pracownik wókiennictwa jest przodownikiem pracy. Jego syn — wiernie kroczy

drogą wytyczoną przez zasłużonego robotnika. Dziś, w nagrodę za doskonałe wyniki wyszkolenia otrzymał zegarek, dar klasy robotniczej naszego miasta.

Również i podporucznik Lucjan Bryja zasłużył na wyróżnienie. 24-letni oficer, zetempowiec, syn chłopca spod Wielunia, osobistym przykładem, wiadomościami, za pałem do pracy wychowawczej, pododdział swój przemienił w produkcyjną całość jednostki. Piękny dar — papierosnica i komplet składający się z wiecznego pióra i ołówka są nagrodą za dotychczasowe i, zachętą do dalszych owocnych wysiłków.

DEFILADA

W takt „Warszawianki” przechodzą obok trybuny pierwsze oddziały żołnierzy. Przewieszono przez pierśi automaty i wełniane za pas bukiety kwiatów. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje doskonale żołnierz Ludowego Wojska Polskiego”.

Twardy, miarowy krok.

Idą żołnierze piechoty, Uśmiechnięci, opaleni, wysportowani. Z chodników syją się narecza kwiatów. „Niech żyje piechota!”, „Niech żyje żołnierz — dzielni kontynuatorzy ehfubnych tradycji I i II Armii Wojska Polskiego!”

Okrzyki wzmagają się.

Są coraz bardziej śmiałe, coraz bardziej burzliwe. Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych — Prezydent Bolesław Bierut! „Niech żyje Marszałek Polski, dzielny wychowanek stalinowskiej szkoły, Konstancy Rokossowski!”, „Niech żyje niezwykła Armia Radziecka!”, „Niech żyje wódz wszystkich ludzi miłujących pokój — Generałissimus Józef Stalin!”

DEFILADA skończyła się. Wrocławianie nie rozchodzą się jednak. Stoją gęstym szpalerem po obu stronach trasy, żywo komentując dzielną postawę żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, wojska, które, stojąc na straży naszych granic, broni pokojowego budownictwa, pokojowej pracy, stoi na straży pokoju.

Ryszard Skala

Wrocław wita żołnierzy powracających z obozów letnich

NAPRACOWALI się wczoraj uczennice Technikum Finansowego, porządkując i wpisując na listy podarki przeznaczone przez załogi zakładów pracy dla najlepszych żołnierzy. Wpisali na listę około czterystu pozycji, to wycieczki nie lada.

— Ale to nic — mówią uczennice Agnieszka Biełkowska i Wiktoria Dudka — dla naszych dzielnych żołnierzy pracowałyśmy z prawdziwą przyjemnością. A ich radość z tych prezentów — jest równocześnie i naszą radością.

WIELE emocji sprawiły wrocławianom zebraniom na placu przy Ratuszu akrobacje sportowe samolotu pilotowanego przez pilotów aeroklubu wrocławskiego. Wianka kwiatów wprowadziła nie spadała tam, gdzie zamierzała ją zrzucić reka pilota, jednak usłuszną młodzież harcerską zdołała kuliaty „u locie” i doreczniła oddziałowi sympatycznych czoligistów.

CZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnej im. Tadeusza Kościuszki w Wolszyczach, przyniśli oryginalny dar: wieniec dyktanta. Dar ten został przyjęty ze szczerą radością i entuzjazmem. Niezadowolonej brawa ci żołnierze, którzy jeszcze przed rokiem pracowali na polach spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

SERDECZNE wiesi przyniśli załodzeżoneli młodzi zetempowcy: Lucyna Zalcak, przodownica pracy z Państwowej Fabryki Wagonów i przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego — szeregowiec Kowalski.

Wymiana wspólnych przeżyć — z fabryki i obozu letniego — jest kopalnią tematów. Nie też dziwno, że młodzi umówili się na spotkanie na zabawie, zorganizowanej dla żołnierzy przez robotników Pafawagu w ich świetlicy.

DO PÓZNEJ nocy bawili się na wielu zabawach ludowych żołnierze z ludnością cywilną. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili: dobrze jest mieć wypróbowanych przyjaciół. Podczas gdy jedni pracują, drudzy ochraniają i zdobywają ich pokojowych osiągnięć. A nasi żołnierze dzielnie wzywają się z powierzonych im zadań.

Sprawną organizację przewozów gwarantują PLANY 5-DNIOWE

opracowane przez klientów kolei

Marian Płoszyński
kierownik działu zbytu
Fabryki Środków Kawowych
dobrze rozumie swe zadania

NA STACJI towarowej Wrocław - Główny widać pracę ekip naprawiających wagony na torach.

Stuk kół o szyny nie ustaje ani na chwilę. Drobne defekty naprawiane są „od ręki”. Wagonu nie „wypręża się”, jak zazwyczaj, lecz fachowcy pracują przy wagonach

Wojewódzki Dom Kultury
we Wrocławiu
rozszerza działalność artystyczną

ZESPÓŁ WDK we Wrocławiu posiada już swą tradycję w naszym województwie. Niedawno oglądaliśmy na scenie Teatru Kameralnego we Wrocławiu dobrze opracowaną sztukę Władysława Lubieckiego „Sprawa Anny Kosterkiej” w wykonaniu zespołu dramatycznego WDK. Ze sztuką ta zespół objechał już kilka miast powiatowych, jak Bolesławiec, Trzebnica i inne.

W SZTUCE tej zespół wyróżnia. Formy pracy, przyjęte w zespole, dają gwarancję, że jego członkowie wyrastają nie tylko na utalentowanych wykonawców-amatorów, ale niektórzy z nich po otrzymaniu odpowiedniego przygotowania mogą zasilić kadry teatrów zawodowych. Chór WDK „Echo” pod kierownictwem znanego we Wrocławiu dyrygenta Franciszka Łęgowskiego, w ciągu bieżącego roku wywystąpił na zakładach pracy, scenach świetlnych i teatralnych dla robotników i chłopów rzetelną rozrywkę. Najlepiej o tym powieźdzą uczestnicy koncertu Spółdzielni Produkcyjnej w Wilekowie, uroczystej sesji WRN i MRN w dn. 21 lipca br., uczestnicy inauguracji Festiwalu Muzyki Polskiej we Wrocławiu i wielu innych koncertów, jak w ZUS-ie, zakładach im. Feliksa Dzierżyńskiego itp.

Istnieje również bardzo młody zespół taneczny, który jeszcze nie występował, ale napewno w okresie rozpoczęcia się eliminacji Festiwalu Muzyki Polskiej wyjdzie ze swymi osiągnięciami.

Kierownictwo WDK organizuje również dziecięcy zespół taneczny, zespół recytatorski, zespół harmonistów i małą orkiestrę symfoniczną.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dyrekcja WDK wprowadziła samokształcenie członków zespołów zgodnie z ich zainteresowaniem. Samokształcenie prowadzone będzie przez wybitnych artystów i pedagogów naszego miasta.

Dyrekcja WDK zaplanowała znacznie zwiększyć frekwencję członków a najdrobniejszą uwagę udzielać lekcy indywidualnie.

Pracownicy naszego miasta znajdują we Wojewódzkim Domu Kultury, mieszczącej się przy ul. Mazowieckiej 17 rozrywkę i możliwość artystycznego wyrażenia się.

R.A.

na szynach, podczas postoju pociągu. Odwiedziliśmy przodującą brygadę. W skład jej wchodzi: ślusarz Wilhelm Majnusz, ślusarz Wacław Lewandowski, robotnik kolejowy Władysław Mól, ślusarz Sylwester Reguński, ślusarz Stanisław Cichoński. Wykonuje ona około tysiąca drobnych napraw w ciągu jednego miesiąca.

Z terenu Dolnego Śląska napływają meldunki robotników i pracowników kolejowych: utrzymujemy w 100 proc. regularność ruchów pociągów; zmniejszamy do minimum postój wagonów na stacjach; zwiększamy dobowy przebieg parowozów itd. itd. Kolejjarze doceniają, jak wielką wagę ma dla Państwa i społeczeństwa wykonanie przewozów jesienianych.

Ale czy wykonanie tego planu zależy tylko od kolejarzy?

— Nie. W ogromnym stopniu odpowiedzialność za wykonanie planu spada na barki klientów kolei, a więc tych wszystkich instytucji, które dostarczają ładunek do wagonów.

Jest poniedziałek godz. 14-ta. W pokoju kierownika planowania Oddziału „Wrocław” (w gmachu Dworca Głównego) odzywa się telefon. Dzwoni zawiadowca stacji Miłoszyce i melduje:

— Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego miała ładować wagony i nie ładuje.

— Dlaczego?

— Powiadają, że mają popsute auta. Nie mogą przewieźć ładunków.

Kierownik planowania, ob. Tadeusz Pasternak, rozkłada ręce i mówi do przedstawiciela naszej redakcji:

— Widzicie? Klienci psują nam plan pracy. Takich na stacji Miłoszyce jest dziś trzech. Kolej może na głowie stawać, gdy ma takie przeszkody. Instytucje, obsługiwane przez nas, nie wszystkie jeszcze stoją na wysokości zadania. Bardzo wiele nie umiało się przystosować do „planów 5-dniowych”. Na 5 dni naprzód każdy klient musi

Plany pięciodniowe

W TYM roku zrobiono wszystko, aby planowo przewieźć ziemniaki. Wprawdzie tabor z roku na rok się zwiększa, ale wielki rozmach ruchu budowlanego oraz wzrost produkcji rolnej nie pozwala nam jeszcze wyjść z trudności. Aby je pokonać, Centralna Komisja Planowania Gospodarczego opracowała dla kolei tzw. „plany pięciodniowe”.

Do tej pory klienci przedkładali kolej zapotrzebowanie na wagony w postaci planów kwartalnych i planów miesięcznych. Według tych zapotrzebowań korzystali z transportu. Od 1 sierpnia wprowadzono ponadto „plany pięciodniowe”. Na 5 dni naprzód każdy klient musi

złożyć konkretny „5-dniowy plan” korzystania z wagonów.

Dalsze biegi

PLANY pięciodniowe wprowadzono po to, aby zmniejszyć „wyprężenie” i „wprężenie” wagonów do pociągów i zbierać razem wagony o dalszym przeznaczeniu. Od 1 sierpnia można było już odprawić całe pociągi z Wrocławia na Warszawę, Łódź, Lublin czy też Częstochowę. Odpadło uciążliwe manipulowanie wagonami na poszczególnych stacjach. Niestety, nie wszystkie instytucje pojęły znaczenie tych planów i nie wszystkie nadsyłały zapotrzebowanie na wagony na formularzu „P 1”.

— W oddziale Wrocław chyba najgorsze miejsce pod tym względem zajmuje do tej pory „Paged”. Dobrze pracują Elewatory Polskich Zakładów Zbożowych, Elektrownia Wrocławska (przewozi żużel), Fabryka Środków Kawowych przy ul. Stalina 210.

Z duchem czasu

W FABRYCE Kawy plany pięciodniowe układa kierownik zbytu Marian Płoszyński. Pytamy go, w jaki sposób uzyskał dla swojego zakładu świetną opinię na kole.

— Muszę zawsze pamiętać o jednym — mówi ob. Płoszyński — że w państwie socjalistycznym cykl produkcji towarów nie kończy się w magazynie. Proces produkcji ustaje dopiero z chwilą, gdy towar dostaje odbiorcę. Plan załadunku jest więc dla nas obowiązkiem produkcyjnym, a stacja kolejowa i wagon kolejowy — częścią naszego własnego transportu. Dlatego wielką wagę przywiązujemy do ścisłego sporządzania planu.

Od 1 sierpnia ani razu nie naruszyliśmy terminu i dopiero w końcu tego miesiąca załamaliśmy się. Przed tym potrafiłmy uzyskać za zapotrzebowanie na towar od naszych instytucji nadrzędnych jak Centrala Spożywcza i Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, ale pod koniec września nie uzyskaliśmy tego zapotrzebowania. Mam nadzieję, że na przyszłość to się już nie powtórzy.

Stwierdzamy z przyjemnością, że kierownik działu sprzedaży Fabryki Środków Kawowych we Wrocławiu dobrze pojmuje ciężące na nim obowiązki. W. Drozdowski



Nowe wydawnictwa „Czytelnika”

ULIERU G. dr. — Z NOTATNIKA LEKARZA WIEJSKIEGO.

Z jez. rumuńskiego tłum. A. Weinsberg. Ilustr. J. G. Miklaszewski. Str. 91 + 8 nrb. zł 3,00

Są to notatki lekarza rumuńskiego pisane z dnia na dzień na marginesie kalendarza lekarskiego, bez pretensji literackich, na gorąco. Dają one rzeczywisty, plastyczny obraz reżimu obrzarniczo - burzowego w Rumunii w latach trzydziestych naszego stulecia, a szczególnie obraz niedzi i wysiłku chłopstwa rumuńskiego. Książka ta napisana stylem prostym, zwiezłym, nie pozostawiającym wątpliwości, jest wstrząsającym dokumentem wyzysku ludzi pracy w ustroju kapitalistycznym, a zarazem pełnym gniewu protestem przeciwko cynicznemu rządowi reakcji.

A. TOLESTOJ — HRABIA CAGLIOSTRO — Z jez. rosyjskiego tłum. K. Truchanowski. S. 228 + 4 nrb. Zł. 3,-

Tom opowiada autora „Piotra I” zawięra prócz fantastycznej noweli tytułowej — szereg realistycznych obrazków z życia ziemiaństwa rosyjskiego przed rewolucją. Na ich tle urasta do wielkości groźnego symbolu upadek tej klasy — postać białogłowy ostatniej z nowel, ofiara rosyjskiej misji wojskowej w Paryżu w czasie pierwszej wojny światowej, wykołonego skutkiem rewolucji dekadenta, a w końcu mordercy i samobójcy. Całość cechuje znakomita forma literacka.

Już wracają do swych garnizonów jednostki Wojska Polskiego, które spędziły lato na obozach wyszkoleniowych. Przeprowadzana kontrola wyszkolenia bojowego i politycznego, wykazuje dobre wyniki pracy dowódców i żołnierzy w okresie letnim na obozach. Na zdjęciu: uworowi radiotelegrafistów kpr. Dubiel i st. strz. Wójcik, zadania swoje wykonują dobrze. (foto — WAF. Fil)

Listy do naszych bliźnich

Dobry przykład

REDAKCJA „Słowa Polskiego” przesyła serdeczne pozdrowienia Henrykowi Czerskiemu, Franciszkowi Kolodziejowi, Eugeniuszowi Szmidtowi, Krzysztofowi Klimczakowi oraz 48 chłopcom, uczniom Zakładu Zbiorczego Szkolnictwa Zawodowego przy ul. Jemiołkowej we Wrocławiu, dziękując im w imieniu kierownictwa budowy Wrocławskiej Wystawy Wynałazców Pracowniczej oraz w imieniu wszystkich organizacji związkowych naszego województwa.

Pokazaliście nam, kochani chłopcy, że w każdej trudnej sytuacji możemy śmiało liczyć na naszą młodzież.

W POŁOWIE września, gdy prace przy przygotowaniu terenu i tysięcy eksponatów na Wystawę znacznie się wzmogły — organizatorzy Wystawy stanęli przed trudnym zadaniem: skąd wziąć ludzi do pracy?

Nie pomagały ogłoszenia w prasie i apele do Urzędu Zatrudnienia. Z trudem zebrano garstkę ludzi, wśród których nie wszyscy zdawali zbytnią ochotę do szybkiej i wydajnej pracy. Sprawiali niekiedy wrażenie, jakby chcieli naśladować bumelantów.

A tu na budowie Wystawy — jak na pożarze: trzeba oczyszczać pośpiesznie pawilony, zwozić materiały i, co najważniejsze — wyładowywać eksponaty z wagonów. Za postojowe taboru kolejowego — trzeba płać ogromne sumy. Zresztą wagony w okresie przewozów jesienianych nie mogą ani jednej chwili stać bezużyteczne.

Jednym słowem — tragedia: ciężarówkami czekają, szoferzy kina, PKP alarmuje. Budowa Wystawy

narusza zaplanowane terminy a ludzi jak nie ma, tak nie ma!

W TAKICH ciężkich chwilach z radą pośpieszył doświadczony robotnik. Stał sobie na boczku i przyglądał się tej „czarnej rozpacz” organizatorów, przystąpił do instalacji eksponatów ciężkiego przemysłu z Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, wtorkowo racjonalizator, ob. Władysław Pell, metalowiec i znakomity szlifierz. W pewnej chwili poczuł, że przebrała się miara jego cierpliwości, podszedł do kierownika robot i rzekł:

— Inżynierze szanowny, podejmijcie się wyciągnąć nas wszystkich z tej niesamowitej klapy!

— Ee, do dawania dobrych rad mam stu doradców! Zamiataj radzić, znajdziecie, człowieku, na poczekaniu — 30 robotników.

— Znajdę, inżynierze, może znajdę nawet więcej.

— W jaki sposób? Dniówka wyśrubowana do maksimum, więcej płacić nie mamy prawa!

— Nie, inżynierze, za pieniądze ani entuzjazmu ani ofiarności się nie kupuje. Ja wam dam prawdziwych ludzi do pracy, młodzież o gorących sercach i mocnych dłońiach.

O B. PELL zażądał do swej dyspozycji dwóch ciężarówek i z tajemniczą miną wyjechał na miasto. W godzinę potem, całe biuro budowy ze zdumieniem wyglądało przez okna, gdy z ciężarówką wysypowały się, jak mak: Czerski, Kolodziej, Szmidt, Klimczak i ich koledzy, razem 48 dziarskich chłopczków, uczniów Zakładu Zbiorczego Szkolnictwa Zawodowego we Wrocławiu.

Jak zdołaliście, szanowny racjonalizatorze, tego dokonać? — zapytał go dyrektor Komitetu Budowy, mocno ścisnąc dłoń wynalazcy — skąd ten genialny pomysł?

— A zwyciężajcie. Nasza fabryka opiekuje się tą szkołą; ja z ramienia fabryki jestem jednym z opiekunów, więc znam moich chłopków. Zaraz sobie tak pomyślałem: jak im powiem o co chodzi — nie odmówią, bo to jest kość z kości i krew z krwi — dzieciarnia robotnicza.

— No i jak to wam poszło?

— Więc najpierw do dyrektora. Ten mówił — zgoda, ale ja wam chłopców przymuszam nie będę, chyba, że ohotniczo sami zechcą dla związków zawodowych popracować!

— Dobra, idę do ZMP-owców, rozmawiam z nimi. Wybierzmy się — mówią — całą naszą brygadą i inni na pewno z nami pójdą. Dla Wystawy Związkowej — to honor pracować... No i widzicie: prosiliście, inżynierze 30, a ja wam przywożem 48!

ZACZĘŁA się praca. Właściciele nie pracują — wicher, huragan, cyklon. Jak na Florydzie. Z tą różnicą — że tam cyklon oznacza zniszczenie, a ten nasz — oznaczał to, że w ciągu trzech dni swojej pracy, chłopcy wykonali tyle, ile 9-ciu normalnie pracujących robotników w ciągu 9-ciu dni: chłopcy wykonali 300 procent normy.

Pracowali bezinteresownie. Pracowali z zapałem. Tak jak pracują dzieci na własnej ojczyźnie. Bo pracowali w pełni zrozumienia swego zadania — przyłożyli swoje cegiełki do budowy Wystawy, która spopularyzuje i upowszechni osiągnięcia naszych racjonalizatorów, nonatorów i wynalazców.

Wierzymy, że chłopcy z Zakładu Zbiorczego Szkolnictwa Zawodowego znajdują naśladowców.

Bolesław Prus

(292)

LALKA

przyniósł wino i dwa kieliszki; pani Wąsowska nalala oba.

— Pij pan — rzekła.

Wokulski wypił duszkiem.

— O tak, to lubię!... Za pańskie zdrowie! — dodała pijąc.

— A teraz musi pan wypić za moje... Wokulski wypił drugi kieliszek.

— A teraz wypiję pan za spełnienie moich zamiarów... Proszę... proszę... tylko natychmiast... — Za pozwoleniem pani — odparł — ale ja nie chcę upić się.

— Więc pan nie życzy mi spełnienia zamiarów?

— Owszem, ale muszę je pierwszej poznać.

— Doprawdy?... — zawołała pani Wąsowska. — A to coś zupełnie nowego... Dobrze, niech pan nie pije.

Zaczęła patrzeć w okno uderzając nogą w podłogę. Wokulski przemyślił się. Milczenie trwało parę minut, nareszcie przerwała je pani.

— Słyszałeś pan, co zrobił baron?... Jak się to panu podoba?... — Dobrze zrobił — odparł Wokulski już zupełnie spokojnym tonem.

Pani Wąsowska zerwała się z fotelu.

— Co?... — zawołała. — Pan bronisz człowieka, który okrył hańbą kobietę?... Brutalna, egoista, który dla dogodzenia zemście, nie cofnął się przed najniższymi środkami!...

— Cóż on zrobił?

— Ach, więc pan nic nie wiesz... Wyobraź pan sobie, że zażądał rozwodu z żoną i, ażeby skandal zrobić jeszcze głośniejszym, strzelał się ze Starskim... — To prawda — rzekł Wokulski po namyśle. — Bo przecież, nie mówiąc nikomu, mógł był tylko sobie w łeb strzelić zapisawszy pierwszej żonie majątek.

Pani Wąsowska wybuchnęła gniewem.

— Doskonale się pan popisuje, nie ma co mówić!... — zaczęła po chwili wzburzonym głosem. — Naraził pan osobę z towarzystwa na plotki, jej ojca na chorobę, całą rodzinę na przykrość... Zamyka się pan po parę miesięcy w domu, robi pan zawód kilku ludziom, którzy mu nieograniczenie ufali, a potem nawet poczciwy książę wszystkie pańskie dziwactwa nazywa: „przyczynkiem do działalności kobiet...” Winszuję panu... Gdybyż to jeszcze zrobił jakiś student...

Nagle umilkła... Wokulski był strasznie zmieniony.

— Ach, cóż znowu, przecież mi pan chyba nie zemdlejesz?... — rzekła przestraszona. — Dam panu wody albo wina...

— Dziękuję pani — odparł. Jego twarz bardzo szybko odzyskała naturalną barwę i spokojny wyraz. — Widzi pani, że naprawdę nie jestem zdrow.

Pani Wąsowska zaczęła mu się pilnie przypatrywać.

— Tak — mówiła — trochę pan zeschupał, ale z tą brodą jest panu wcale nieźle... Nie powinien pan jej gościć... Wygląda pan interesująco...

Wokulski rumienił się jak dzieciak. Słuchał pani Wąsowskiej i dziwił się czując, że jest wobec niej nieśmiały, prawie zawstydzony.

„Co się ze mną dzieje?” — pomyślał.

— W każdym razie powinien pan zaraz wyjechać na wieś — ciągnęła dalej. — Kto słyszał siedzieć w mieście na początku sierpnia?... O, basta, mój panie!... Pojutrze zabieram pana do siebie, bo inaczej cień nieboszczyki prezesowej nie dały mi spokoju... Od dzisiejszego dnia przychodzi pan do mnie na obiady i kolacje; po obiedzie jeździemy na spacer, a pojutrze... bądź zdrowa, Warszawo!... Dosyć tego...

Wokulski był tak zahukany, że nie umiał zdobyć się na odpowiedź. Nie wiedział, co robić z rękoma i czuł, że na twarz biją mu ognie.

Zadzzwoniła. Wszedł lokaj.

— Proszę podać wina — rzekła pani Wąsowska. — Wiesz, tego maślaczka... Panie Wokulski, niech pan zapali papierosa.

Wokulski natychmiast zapalił papierosa modląc się w duszy, żeby mógł zapanować nad drżeniem rąk. Lokaj

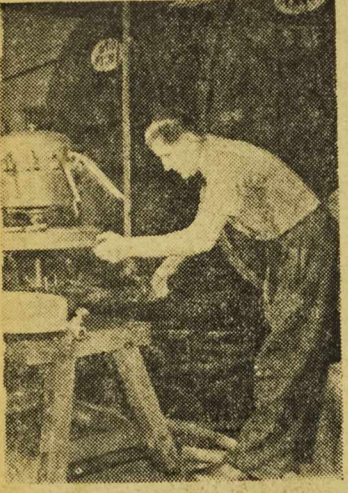
UJARZMIŁY RZEKĘ

Za pociśnięciem wyłącznika w automatycznej nastawni poplynie wkrótce z Dychowa energia elektryczna do śląskich hut i miast

(Od specjalnego wysłannika API)

Dychów, we wrześniu
DROBNE, opadające perełki porannej rosy gęsto obsiadły nadbrzeżne trawy. Wieje chłodem od rzeki niewidocznej we mgle. Biała wata oparów zawisa nad łąkami; ona to skrapla się na liściach traw. Gdy zaświeci słońce, rosa wyparuje. Wysoko nad ziemią powstaną wełniste kłęby chmur, które zasilą deszczem wody rzeki.

Otóż i rzeka wypływająca z Karkonoszy — Bober. Płylnie tuż o krok, wylaniając się z mgieł.



Dalej zbiornik. Rozległe, ciągnące się na 100 ha „pole wodne”, za bierające kilka milionów metrów sześciennych wody i stanowiące dla elektrowni dychowskiej magazyn „surowca”. Z chwilą otwarcia zaworów, strumień spadającej wody poruszy turbinę

Stoimy u wylotu ślimaka doprowadzającego wodę do turbiny. O kilkanaście metrów od nas, przy pierwszym turbozespolu woda już pracuje na potrzeby człowieka. Przy drugiej turbinie trwa jeszcze montaż. Potężna zasuwa zamku wodnego chroni pracujących tu przed zalewem. Niedługo i tędy poplynie woda. Ruszy druga turbina.

Braterska współpraca

WYCHODZIMY na hale elektrowni. Dziwi nas panująca tu cisza. Mimo, że obrzyny wirnik wzbudniczy obraca się z szybkością 187 obrotów na minutę — słychać załędwie cichy szum. Nowa turbina pierwszego zespołu przechodzi ostatnie próby. Te próby to egzamin dla jej twórców. Koło turbiny specjalistka radziecka, inż. Marińska, razem z dyrektorem budowy elektrowni śledzą pracę maszyny. Nieco dalej majster Tichonow udziela fachowych rad polskiemu monterowi, Januszowi Lojo wi.

„Pracowałem już z różnymi specjalistami — mówi Janusz Loj — szwedzkimi, szwajcarskimi. Wszyscy oni zazdrośnie chronili swoją wiedzę. Nigdy nie objaśnili. A specjaliści radzieccy chętnie nas uczą, przekazując swoje doświadczenie i wiedzę.

Współpraca jest naprawdę braterska.”

Turbina pracuje. To wynik połączonych z radzieckim doświadczeniem entuzjazmu polskich robotników. Cała elektrownia jest wspólnym dziełem. Nowoczesne maszyny są produkacją radzieckiej. Ich montaż i uruchomienie to praca polskich rąk.

„Mózg” elektrowni

MŁODY technik Pawłowski dyżuruje w nastawni. Niewielka sala, której ściany stanowią tablice rozdzielcze z setkami świateł kontrolnych i alarmujących, z setkami wyłączników — to mózg elektrowni. Gdy pracuje jej serce — turbina — mózg musi czuwać. Jeden człowiek wystarczy, by obsługiwać całą nastawnię. Ten człowiek tylko śledzi, tylko czuwa. Nastawnia reaguje alarmującym światłem na każdą najmniejszą awarię, wykazuje pracę każdej maszyny elektrowni.

Z dumą objaśnia znaczenie światła i wyłączników technik Pawłowski. Z dumą pokazuje misterne wiązania i przepłyty uzwojeń monter, brygadziści Staszak — jeden z twórców nastawni. Jego brygada, pracując dzień i noc, ukończyła montaż nastawni na cztery dni przed terminem. Spieszyli się jak i cała załoga. Dzięki temu już za kilka dni jeden ruch wyłącznika na tablicy rozdzielczej doprowadzi do śląskich hut i miast energię elektryczną z Dychowa.

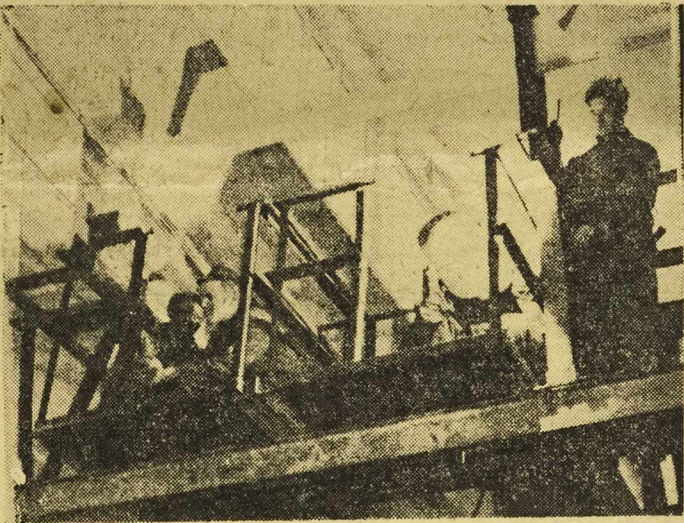
Pokoje twierdze socjalizmu

LAS masztów wysokiego napięcia — i sieć napowietrznych przewodów to swoisty magazyn produktów elektrowni. Wyrósł on na miejscu, gdzie rok temu piętrzyła się góra piasku. Przez maszły rozdzielnic elektrownia dychowska będzie wysyłać prąd do Wrocławia, Poznania, Katowic. Gdy energia elektryczna poplynie po przewodach — na kraj — załoga budowniczych elektrowni opuści Dychów. Do obsługi tej największej w Polsce, ale i najnowszej elektrowni wodnej potrzeba załędwie kilku ludzi. Brygady montażowe i budowlane pojedają dalej, by w innym zakątku Polski zacząć montaż budowy nowych obiektów.

Wyjadą z Dychowa z poczuciem zwycięstwa człowieka nad przyrodą. Wyjadą z poczuciem swej mocy i siły, by dalej budować pokoje twierdze socjalizmu.

KRYSTYNA WROCHNO

Załoga FSO wezwała do uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października



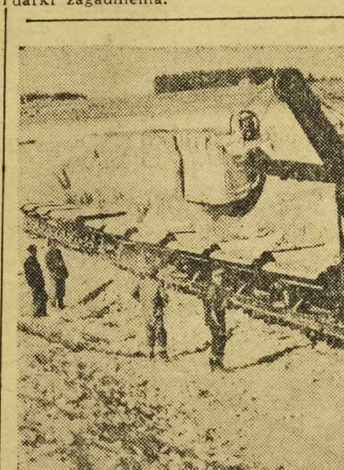
Na półkach księgarskich

Edwin Bolstad: „Spekulanci”. Państwowy Instytut Wydawniczy 1951. Tłum. Tadeusz Powiżki, str. 231. Powieść Bolstada stanowi ciekawą i dobrze napisaną pozycję literacką w literaturze skandynawskiej okresu powojennego.

Nowecki autor doskonale podpatrzył środowisko wielkich kapitalistów swego kraju, który mimo kolaboracji z Niemcami faszystowskimi, mimo wyraźnej zdrady kraju i współpracy z gestapo w walce z robotniczym ruchem oporu — odzyskuje nie tylko własność i stanowiska, ale w konsekwencji wracają do pełni swych politycznych wpływów.

Zamiejscowiona przez PKPG „Biblioteka Planu Sześcioletniego” przynosi ostatnio tomik poświęcony zagadnieniom inwestycyjnym w Planie 6-letnim. (Prof. K. Secomski: Inwestycje w Planie 6-letnim, Warszawa, 1951. Państwowe Wydawnictwo Techniczne. Str. 78).

Autor broszury, prof. K. Secomski, w sposób żywy, popularny a bardzo treściwy i obrazowy omówił wszystkie podstawowe założenia Sześcioletniego Planu Inwestycyjnego, dając w ten sposób do ręki czytelnikowi znakomitą pomoc ułatwiającą zrozumienie i znajomość tego ważnego dla naszej gospodarki zagadnienia.



W PLANIE 6-letnim budowie socjalizmu otrzymują pierwszą partię cementu, wyprodukowanego w nowych, wielkich zakładach, które powstają obecnie w Rejowcu na Łubelszczyźnie. Na zdjęciu: zmierzający transport „margli” na budowę cementowni w Rejowcu. (Foto — WAF Zawadzki).

Jerzy Wyszomirski

Wizerunek Chopina

MAMY dużo pięknych książek o Chopinie, pisanych przez swoich i obcych. Z polskich zowtopisarzy Chopina ostatnio słowo ma Jerzy Broszkiewicz w swej dwutomowej pracy „Kształt miłości”, która swój tytuł zawdzięcza norwidskiemu aforyzmu: „Cóż wiesz o pięknej? — Kształtem jest miłość”. Właśnie Kazimierz Wyka w nr. 38 „Nowej Kultury” poświęcił Broszkiewiczowi wielki artykuł — niemal studium, którego ostateczny wniosek brzmi jak następuje: „Po piękną i mądrą książkę Broszkiewicz powinien sięgnąć każdy, kto chce nie tylko poznać Chopina, ale i zrozumieć, kądery prowadzą drogi do prawdziwych związków artysty z narodem i jaka surowa i ciężka jest cena tych związków”.

Jego listy

AL E poza życiorysami i opracowaniami Chopina jest jeszcze jedna o nim książka — kto wie, czy nie najpiękniejsza. To — jego listy. Przechodziły one różne koleje, były wydawane częściowo i urywkami, tłumaczone na języki obce, wreszcie w r. 1937 doczekały się wydania niemal całkowitego, obejmującego 338 pozycji — wydania, którego redaktorem był Henryk Opieński. Po wojnie, w r. 1945, znany nam dotychczas „listozbiór” Chopina powiększył się dzięki jawieniu kilku jego listów do Delfiny Potockiej, która nie była najmniejszą „aniomem natchnienia” wielkiej muzyka, jak mniemali jej wielbiciele, a której spadkobiercy listy te trzymali pod kluczem. Zostały one ogłoszone w miesięczniku „Nauka i Sztuka” w nr. 5/6 z r. 1946. Zapewne znajdzie się tych listów więcej, i tym sposobem będziemy mieli całość korespondencji Chopina — od jego lat dziecińczych, aż do zgonu.

„Wybór” Jachimeckiego

WTEJ obfitej korespondencji dokonał właśnie wyboru i wydał go nakładem „Biblioteki Narodowej” (Ossolineum) prof. Zdzisław Jachimecki, autor — między innymi — dwóch książek o Chopinie: jednej francuskiej, przedwojennej, drugiej, opublikowanej przed dwoma laty w Warszawie, w setną rocznicę śmierci Chopina.

Wybór, poprzedzony obszernym wstępem, zawierającym szczegółowy życiorys Chopina i charakterystykę jego twórczości, dokonany został pod pewnym kątem widzenia — mianowicie: „zebrane w tym tomie, całkowicie lub w wyjątkach listy Chopina — pisze Jachimecki — mają na celu zaznajomienie czytelnika z osobistością genialnego kompozytora, z jego psychologią, z linią rozwoju jego umysłowości, zainteresowań artystycznych, jego stylu pisarskiego, jego uczuciowości, poglądów na życie i sprawy społeczne”.

Słowem, Jachimeckiemu chodziło o to, by z listów Chopina wyjrzało oblicze nie tyle muzyka — bo to oblicze jest nam dobrze znane — ile Człowieka. I tak się stało rzeczywiście: czytając „Wybór” od pierwszego listu, pisanego do ojca, gdy Fryderyk miał 8 lat, do listu ostatniego, kreślonego na miesiąc przed śmiercią ręką już martwiącą „omdlewam ze zmęczenia i z osłabienia” — pisze Chopin — czytając ten wybór, obucujemy wiaź z Człowiekiem.

Homo sum...

P RZEJMUJE nas podziw dla niego, niemniejszy niż dla muzyka. U wielkich twórców i ich życie osobiste rozbieżnymi Chopina stanowią harmonię. Chopin — człowiek i Chopin — twórca są jednak piękni i wielcy. Możemy tak twierdzić z całą pewnością, widzimy bowiem w listach, że Chopin jest doskonale szczerzy: pisze swe listy do najbliższego odbiorcy i dla siebie, bez myśli o potomności.

„Piszę, jak wiesz, prosto z mostu” — powiada w jednym z listów do Delfiny Potockiej. Tak jest. Pisze doradnie, na gorąco, pod wpływem nastrojów, czy uczucia, które nim owładnęło, pisze to, co myśli. W listach jego nie ma ani cienia pozy, udawania czy sztuczności. Jest prawda i nadzwyczajna prostota, która zresztą znajduje wyraz w jego jedynym polszczyźnie, czasami typowo warszawskiej, gdy pisze np.: „kup mi kamizelkę”, zupełnie jak Wiech.

W tej prawdziwej i prostej odbija się człowiek szlachetny i dobry, uczelwy, mądry, myślący o dużej wiedzy, pełen przy tym humoru życiowego, ironista i myśliciel, przyjaciel ludzi, niezmiernie skromny („jestem tylko fortepianista” — powtarza nieraz), kochałszy swą rodzinę i druhów, żarliwy patriotą... Musiałbym tak mówić samymi superlatywami. Ale niech czytelnik weźmie te listy do ręki i sprawdzi, czy nie mam racji. Człowiek Niezwykły — i z tym wszystkim jakże nieszczęśliwy. Komponowanie było dla niego cierpieniem, a godzi na lekcji muzyki nieraz katuszą, której wszakże nigdy nie pokazał po sobie.

Poezja walki

Józef Prutkowski: Wiersze dobre i złe, ale zawsze prawdziwe PIW. PRZYJĘLIŚMY się już do tego, że od lat kilku nie ma niemal ani jednego zdarzenia w Polsce Ludowej, ani jednego zagadnienia, na które nie ukazałby się wiersz Józefa Prutkowskiego. Popularność swą zawdzięcza poeta niewątpliwie w znacznej mierze niesychanie trafnej aktualności swych utworów.

Nie ma bowiem ani jednej chyba sprawy od najważniejszych do, zdawałoby się, błażych, która by nie została w mocny, demaskatorski sposób ujęta lekkim piórem Prutkowskiego. Poeta nie tylko się śmieje, ale i oburza. Bestialstwa Amerykanów na Korei, remilitaryzacja Trizoni, walka o Północną Afrykę, ukłany przez rząd Franco robotników — wszystko to ukazuje czytelnikowi w zrozumiałych dla każdego, prostych strofach.

Prutkowski drukuje swe utwory właśnie z powodu ich aktualnego charakteru w prasie lub ogłasza w radio. Zdawałoby się, że jest to rodzaj, który jak niektóre potrawy trzeba konsumować natychmiast po przyrządzeniu, „po dawać na gorąco”. Jak zalecały książki kucharskie. Ale oto ukazał się nakładem Biblioteki „Trybuny Wolności” w Państwowym Instytucie Wydawnim w zbiorze tych wierszy p. t. „Wiersze dobre i złe, ale zawsze prawdziwe” i mamy możność przekonania się, że ta poetyczna publicystyka Prutkowskiego bynajmniej nie wystygła po pewnym upływie czasu od chwili jej napisania, że wiersze są wciąż „gorące”.

Na czym polega tajemnica ciągłej aktualności utworów, pisanych przecież zawsze pod wpływem chwili? Sądze, że na doborze zagadnień, jakie porusza. Bo mimo ciągłej i nieustającej zmienności zdarzeń, jest coś, co nas pasjonuje zawsze, zawsze śmieszy, zawsze wzrusza i zawsze oburza, zawsze podnieca do dalszej walki i dalszego postępu.

Na zbiorze składa się kilka cykli wierszy. Otwiera je wiersz „Bilans”, pisanym w ostatni dzień roku 1950 i wyrażający właśnie obawę o to, czy aby wobec błyskawicznie posuwających się naprzód wyników pracy w Polsce Ludowej, poeta zawsze będzie mógł nadążyć za olbrzymi przemianami. Zawsze się jakoś spóźnia mój wierszyk, Piszę w ostatni dzień pięćdziesiątego roku,

A on już od dawna w pięćdziesiątym pierwszym.

Jak im dotrzymać kroku? Ale już choćby pobieżny przegląd za gadnie poruszonych w kilku cyklach wierszy, że dotrzymuje kroku. Bo czyż nie jest wciąż jeszcze aktualna poetyczna publicystyka, zawarta w cyklu „Przełaz zagraniczny”, która ośmieszła amerykański styl życia, wszelkie sensacje w rodzaju latających tarcz, skandale, rozrywki „kulturalne” hollywoodzki styl rozrywki? Czy traci na aktualności krótki, bo składający się z trzech wierszy cykl „Trzy miasta” — miasteczko, Stalingradzie, „Warszawie i Wrocławiu? Czy nie możemy w każdej chwili odczytać wierszy z cyklu „Krań”, poruszających takie zagadnienia, jak walka z piąństwem, ze spekulacją, z traktami, z kumoterstwem, ze snobizmem, z biurokracją, z reakcją leninistycznym plotkarstwem i innymi podobnymi plagami nawiedzającymi Polskę Ludową? Dowcip i lekkość pióra Prutkowskiego sprawia, że na wesoło zapoznaliśmy się z tymi wszystkimi nowymi zagadnieniami naszego życia i na tym po jego właśnie olbrzymia artystyczna polityczna rola tego utalentowanego poety. (k b.)

Niedyskrecje Kłopoty Czangów

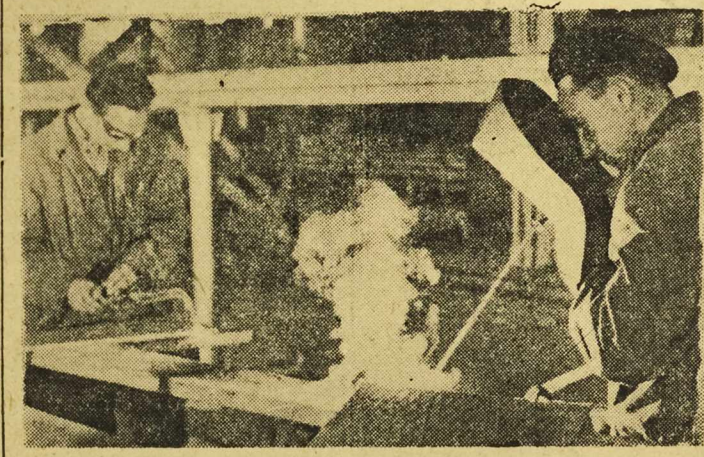
DWAJ delegaci wojewski b. dyktatora Kuomintangu — Czang Kai-szeka, urzędujący w Waszyngtonie, generał Mau i pułkownik Hsiang, popełnili parę „niedyskrecji”: na ich rachunkach bieżących znalazło się 18.440.000 dolarów przeznaczonych na dywersję w Chinach Ludowych. Czang odwołał obu z Ameryki — ale bez skutku. Siedzą oni nadal za Pacyfikiem — a w odpowiedzi wpłynęło do biur taiwańskich dość niemiłe oskarżenie: okazuje się, że „Central Trust” w stolicy wyspy Taipeh, któremu powierzono dostawę benzyny dla nacjonalistów, bierze sobie 1 proc. prowizji, nie licząc łapówek i zysków ubocznych. W ciągu roku przepłynęło przez rezerwary taiwańskie 32 miliony litrów benzyny. Dyrektorami trustu są dwaj krewni Czang Kai-szeka, panowie Czang Li-fu i Czang Kofu. No cóż... Jaki pan taki kram.

Szwajcarskie sery i amerykański szantaż

AMERYKANIE bardzo pragną wciągnąć Szwajcarię do „wspólnoty atlantyckiej”. Ponieważ wzbogacona na wojnie światowej i depozytach hitlerowskich Szwajcaria nie potrzebuje „pomocy” amerykańskiej, amerykańscy imperialiści, zgodnie ze swymi metodami „dyplomatycznymi”, zastosowali... szantaż. Kongresman Andersen wystąpił w Waszyngtonie z projektem ograniczenia wwozu serów szwajcarskich do Ameryki. Szwajcarzy oczywiście zaprotestowali, gdyż eksport serów do Ameryki jest ważną pozycją w budżecie tego kraju; w pierwszej połowie 1951 roku za sery otrzymano z Ameryki 3.150.000 dolarów. Protesty pozostały bez skutku. Nie wiadomo więc, kto ostatecznie będzie jadł ser szwajcarski. (Gil)

Czołgi w salonie

W PEWNYM miasteczku angielskim — nazwy się nie ogłasza, gdyż jest tam baza amerykańska — po ulicach często przejeżdżają czołgi. Jedno takie 32-tonowe było po raz drugi wycelowało do salonu niejakiej mrs. Denton. Ta starsza osoba oświadczyła, że przyzwyczaiła się już do tych odwiedzin — obawia się jedynie, że za rok czołgi będą większe, a wówczas rezultatem wizyty będzie nie zruchowanie jednej ściany i okien, ale rozwalenie całego domu. (Gil)



Witold Zechenter

Uwaga! Ozór!

UWAGA, OBYWATELE! SZYBKO DO GŁOWY — PO ROZUM! PATRZCIE: JUŻ PĘDZI KU WAM OZÓR! BĘDZIE TU ZA CHWIL NIEWIELE! NA DWU PRZYPĘDZIŁ JUŻ LAPACH, SAPIĄC I DUBNIĄC JAK MIECH — NIM ZACZNIE SWE PŁOTKI CHŁAPAC NIECHŻE PRZYWITA GO ŚMIECHI OZÓR JUŻ JEST MIĘDZY NAMI, PRZEZ ŚLINĘ ZACZYNA JUŻ BRYZGAC NĘDZYNI, GLUPIMI PŁOTKAMI — ZE NĘDŻE I GLUPIE SA — PRZYJNAJ! POSLUCHAJ, BY ŚMIAC SIĘ DO WOLI, A POTEM ZŁAPAC ZA KARK, POSLUCHAJ, JAK OZÓR MIĘTOLI, JAK PŁOTKA SKACZE MU Z WARG: ZE NIBY ŻYWIMI CHIŃCZYKÓW (TO JEST 500 MILIONÓW LUDA), ZE JAKIS OBRAZ ZNOW CUDA WYCZYNIŁ DLA RZESZY PAŃNIKÓW, ZE WYJDZIE JAKIS SEKRET, ALE TO JESZCZE JEST SEKRET, ZE Z TYM I O WYM JEST ZŁE, LECZ ZA TO ZA MIESIĄC — NA PE! NA PE — A CO, TO PAN WIE! UWAGA, OBYWATELE! ŚMIECH ZDROWY — LECZ PRZYSZŁA PORĄ, ZE TRZEBA POSTĄPIĆ ŚMIELEJ I ZŁAPAC TRZEBA JEZORA! NIECH JAD SIĘ PŁOTKI NIE SZERZY! UTRACIĆ TRZEBA JEGO CELE! ODWAŻNIEJ, OTWARCIEJ I SZERZEJ, UWAGA, OBYWATELE!

W DNIU 1 października

1951 r. załoga budowniczych Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu jako pierwsza rzuciła hasło podjęcia zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na zdjęciu górnym członkowie załogi FSO na Żeraniu: brygadziści montażowi Stanisław Woźniak, pracujący wraz z Marianem Galińskim, Józefem Wiśniewskim i spawaczem Marianem Kwaśniewskim przy montażu monorelśdów i kabin do agregatorów hali spawalniczo - montażowej, którzy zobowiązali się zakończyć pracę na 8 dni przed terminem.

Na drugim zdjęciu spawacze z produkcyjnej brygady montażowej Franciszka Dutkowskiego, przewodnik pracy Bronisław Ogorzałek i Jan Galan postanowili wraz z całą brygadą zmóntować całkowicie transportery płaskie na 3 dni przed terminem. (CAF — fot. Baranowski).

Vertical sidebar on the right edge of the page containing various small advertisements and notices, including '5', 'Wschód s...', 'Zachód s...', 'Space', 'Program', 'SKLEP', 'czy p...', 'wprowadzi...', 'nach urzęd...', 'zainaugur...', 'wczorajszym', 'Bieda tylk...', 'czonymi w...', 'mi.', 'I o nich p...', 'kim pomys...', 'trując now...', 'ulicy Studen...', 'Szachuj...', 'SPACER...', 'torami', 'tym dość cz...', 'tyjke' do sw...', 'cu Głównym...', 'szachy z dob...', 'Ale cóż z...', 'cy?', 'Kierownic...', 'zwatające na...', 'partii.', 'Może kier...', 'większy ilo...', 'do uprawian...', 'myslowego s...', 'nym razie b...', 'cze raz je pu...', 'Małe for...', 'ZAROWNO', 'rze są', 'małych form...', 'treków, kró...', 'łodzi...', 'We Wrocław...', 'Skłodowskiej', 'stugującej ni...', 'herbaty!', 'Bo tych n...', 'ledwie parę', 'WZPG nie st...', 'nić ich liczb...', 'żeczka do he...', 'przedłuża ko...', 'ność spoży...', 'Szukam', 'CIESZY', 'wyszp', 'przyjść z p...', 'zorganizowy...', 'sprzedają ow...', 'było. „Space', 'Górnicy', 'na w...', 'wynał', '14 PAŹDZIE', 'cie Wo', 'Wynalezczo...', 'Staran', 'wego Górnik', 'zebrania, n...', 'ktualne zaga...', 'stawa we W...', 'Ustalono.', 'cy pokaza', 'Stronę racj', 'Nawet tech', 'ny racjonal...', 'Józef Borowi', 'wiebopługu.', 'do 25 listopa'

5 PAŹDZIERNIK Piątek

Wschód słońca — godz. 5.42 Zachód słońca — godz. 17.07



Spacerkiem

SKLEP owocowo-warzywny przy ul. Studenckiej 8 wprowadził do przepisów o godzinach urzędowania pewną drobną poprawkę. Otóż po myśli pracowników tej placówki wprowadzili na wzór ogólnie przyjętej przerwy obiadowej, tzw. przerwę drugo-śniadaniową. Przerwa trwa od godz. 10.15 do 11 i wczorajszą.

Bieda tylko jest z niewtajemniczonymi w nowe zwyczaje klientami. I o nich powinna przede wszystkim pomyśleć dyrekcja PSS, rozpatrując nowy „program” sklepu z ulicy Studenckiej. (Ana)

Szachujemy

SPACERKI są wielkimi amatorami szachów. W związku z tym dość często wstępują na „partytę” do świetlicy TPPR na Dworcze Głównym, gdzie można zagrać w szachy z dobrymi przeciwnikami. Ale cóż z tego, że są przeciwnicy? Kierownictwo świetlicy ma do dyspozycji tylko 5 szachownic. Wynik jest taki, że obok każdej pary graczy zbiera się po kilkunastu „zagorzalców szachowych”, którzy mniej lub bardziej energicznie komentują ruchy partnerów, nie pozwalając na spokojne rozegranie partii.

Może kierownictwo świetlicy powiększy ilość sprzętu potrzebnego do uprawiania tego ciekawego, „umysłowego sportu”, bo w przeciwnym razie będziemy musieli jeszcze raz je publicznie „zaszachować”. (Grab)

Małe formy

ZARÓWNO w sztuce i literaturze są liczni zwolennicy tzw. małych form: miniaturowych portretów, krótkich nowelek lub melodii... We Wrocławiu, przy ul. Curie Skłodowskiej w barze „Toska” zakwitł nieco inny przybytek „zwolenników małych form” w sztuce spożywania posiłków. Prof. Gyzms, który wstąpił tam w ub. wtorek na obiad, dostał do zuppy wraz z czarującym uśmiechem od stugującej niewiasty... tyżczkę do herbaty!

Bo tych normalnych — jest zaledwie parę sztuk, a kierownictwo WZPG nie stara się nawet uzupełnić ich liczby, rozumując, że tyżczka do herbaty podana do ręki przedłuża konsumentowi przyjemność spożywania... JOT

Szukamy sprzedawcy

CIESZYLIŚMY się z inicjatywy PSS-u, która, chcąc przynieść z pomocą ludziom pracy, zorganizowała ruchome punkty sprzedaży owoców i jarzyn. Gdy się stoiska, a nie ma ich kto obsługiwać. Oto co pisze do nas ob. I. Z.: 23 ub. m. udałam się na pl. Grunwaldzki po zakup ziemniaków. Prawie godzinę czekałam przy kiosku PSS, ale sprzedawcy nie było. „Spacerki” pytają dlaczego? H. Ł.

Górnicy wabrzyscy na wystawie wynalazczości

14 PAŹDZIERNIKA nastąpi otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Wynalazczości we Wrocławiu. Staraniem Związku Zawodowego Górników odbyły się już trzy zebrania, na których omówiono aktualne zagadnienia związane z wystawą we Wrocławiu. Ustalono, że górnicy wabrzyscy pokażą na wystawie 40 ekspozycji racjonalizatorskich. Stroną techniczną zajmują się znany racjonalizator Dolnego Śląska Józef Borowiec — autor pomysłu węglopiługi. Wystawa trwać będzie do 25 listopada. (zm)

W Pawilonie Czterech Kopuł znowu pracują

plastycy, malarze, dekoratorzy i robotnicy

Już 15 października na 8 km. kwadratowych ujrzymy cuda techniki i wynalazczości

W BIURKU przewodniczącego Komitetu Wystawy, ob. Sawiny leży stos projektów, planów i wykresów. We wszystkich niemal pokojach dyrekcji Parku Kultury obradują grupy dekoratorów.

100 tabliczek z nazwami ulic

wykona bezpłatnie spółdzielnia pracy „Malarz”

by godnie uczcić 34-tą rocznicę Rewolucji Październikowej

JDĄC za wezwaniem robotników Fabryki Samochodów na Zeraniu, załoga spółdzielni pracy „Malarz”, chcąc godnie uczcić święto Rewolucji Październikowej, w dniu wczorajszym podjęła szereg zobowiązań, mających na celu przyśpieszenie terminu wykonania zleconych prac.

M. in. brygada malarska ob. Markiewicza zobowiązała się ukończyć przeprowadzane prace w oddziale położonym w Szpitalu Miejskim nr 3 na 8 dni przed terminem. Blacharze tej spółdzielni postanowili wykonać bezpłatnie i z własnego materiału 100 tabliczek z nazwami ulic Wrocławia i dostarczyć je Przejściu MRN do dnia 30 bm.

Również pracownicy finansowi, uchwalili, że wydatki i przychody z 2-ech ostatnich miesięcy oraz załączone bilansy okresowe wykonają do 25 października br.

Dziś ostatni dzień przyjmowania zamówień na węgiel

PIERWSZA tura zaopatrzenia mieszkańców Wrocławia w opał na zimę dobiega końca. W dniu dzisiejszym wszystkie Dzielnicowe Biura Opalowe kończą przyjmowanie zamówień na węgiel, jednakże koks zamawiać można jeszcze do 12 października.

Poza biurami opalowymi, które dostarczają większych ilości opału, na terenie miasta rozszanił jest około 40 punktów sprzedaży detalicznej, w której nabywać można po 20 kg węgla. Przypominamy, że druga tura zaopatrzenia w opał rozpocznie się 15 grudnia br. (Ana)

JUŻ NIEZADŁUGO, bo 15 października, znowu ożyją tereny Parku Kultury.

Po raz pierwszy w Polsce ujrzymy wystawę tego typu, urządzoną na tak szeroką skalę. Na blisko 8 km kwadratowych wystawią swe ekspozycje niemal wszystkie Ministerstwa i Centralne Zarządy. W chwili obecnej przystąpiono do realizacji większości scenariuszy.

Wystawa, która trwać będzie 6 tygodni, stanie się ośrodkiem pracy dydaktycznej. W opracowaniu jest kalendarz specjalnych narańd roboczych i pokazów praktycznych z wszystkich dziedzin przemysłu. Wykłady będą wybitni naukowcy i specjaliści z całej Polski.

W Pawilonie Czterech Kopuł znajdują się stoiska przemysłu chemicznego, transportu, budownictwa, żegluga itp.

Wprowadzeniem do zagadnienia będzie stoisko Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, stoisko problemowe „Plan 6-letni” i stoisko „Pokój”, obrazujące działalność Komitetów Obronców Pokoju na Dolnym Śląsku.

W kuluarach Hali Ludowej natomiast znajdują się stoiska problemowe ilustrujące współpracę naukowców z racjonalizatorami oraz pomoc Państwa dla nowatorów. Na wolnym powietrzu zaprezentuje swój dorobek w dziedzinie wynalazczości Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Atrakcją wystawy będzie niewątpliwie model nowej motorówki. Dużym zainteresowaniem cieszyć się będzie zapewne także specjalnie przywieziony z Warszawy gabinet słynnego radzieckiego wynalazcy, inż. Kowalowa.

Wystawa zapowiada się niezwykle ciekawie. Społeczeństwo wrocławskie z niecierpliwością oczekuje jej otwarcia. Mamy nadzieję, że organizatorzy i wykonawcy nie zawiodą.

Odpowiedzi REDAKCJI

Ob. Mojza Janusz - Wrocław.

W sprawie uzyskania zaświadczenia na legitymację tramwajową, upoważniającą do przejazdów ulgowych proszę się zwrócić do Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację - Wrocław, ul. Podwałe Oławskie 16.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Sawa Łukasza. Książeczkę wojskową wydaną przez RKU Wrocław, prawo jazdy, odcinek zameldowania, Łaskawego znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Wrocław, ul. Witosna Nr. 31 m. 1.

ZGUBIONO trzewik damski wiśniowy. Łaskawego znalazł proszę o zwrot pod adresem: ul. Ładna 21, m. 14. 4640g

ZGUBIONO odcinki wy-meldowania na nazwisko Chaszczówna Maria i Ziuta Chaszczówna. 4644g

ZGUBIONO zaświadczenie o zgłoszeniu do II rejestracji wojskowej RKU Nysa na nazwisko Malicki Józef. 4646g

SKRADZIONO metrykę urodzenia, leg. kupiecką, zaświadczenie koncesji i kwity skarbowe, kwity opłaty Pożytecznej Narodowej, zezwolenie na handel, na nazwisko Romańska Stanisława oraz kwity wpłaty za czynsz na nazwisko Fr. Kruszelnicki. 4651g

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hołotka Maria, Wrocław 22, ul. Kolejowa 1. 4655g

SKRADZIONO rower na ulicy Preflicza 24. Rower marki „Baltic”, nowy, nr ramy 3117. Ostrzęga się przed kuskim Szlaskiewicz Marcinem. Eventualnie wiadomosci kierować pod Wrocław i kartę meldunkową. 4660g

SKRADZIONO książeczkę wojskową na nazwisko Szwed, wydana przez RKU Wrocław, ul. Witosna 7. Sprawa rozwodowa. Sad domowski kierować pod Wrocław i kartę meldunkową. 4656g

Dzieci wyczerpane i chorowite

mogą wyjechać na leczenie uzdrowskawe

DZIECI ze schorzeniami narządu krążenia, gościem stawowym, stanami kataralnymi dróg oddechowych i wyczerpaniem ogólnym po-chorobowym — mogą wyjechać do Domów Zdrowia na kurację.

W tym celu w biurze Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, mieszczącej się przy ul. Dobrzyńskiej 21 należy złożyć kartę zdrowia dziecka, które lekarz zakwalifikował do leczenia uzdrowskawego.

Karta winna zawierać wyniki badań dodatkowych: Pirgueta, Roentgena i O. B. Prócz tego należy załączyć opinię rady zakładowej i zobowiązanie rodziców do pokrycia nieznacznej części kosztów leczenia, wyznaczonej przez referat socjalny. (cka)

Nasz felieton

Strefa neutralna

W kawiarni PDT zorganizowano obsługę klientów według zasady rejonizacji terenu. Każda kelnerka ma swoje dwa lub trzy rzędy stolików. Sala podzielona jest na strefy. Role słupów granicznych spełnia gęste powietrze.

Udało mi się wczoraj znaleźć miejsce po środku. Mimo mojej cierpliwości i późniejszego się godzinę zegarka, nikt jakoś nie miał ochoty przyjąć zamówienia. Kelnerki przechodziły w lewo, przechodziły w prawo, mijają mnie na krzyż, w końcu i z powrotem, ale żadna nie chciała zwrócić uwagi na mój czarujący uśmiech i błagalne spojrzenie.

Pół Wrocławia weszło, pół Wrocławia wyszło, pół dnia przeszedziałem, nie wypuściwszy nawet pół czarnej.

W bufecie syczał rozparzony express. Za ladą widać się przystojne panienki. Goście kłaniali się gościom.

Zatrzymana w biegu kelnerka oświadczyła najuprzejmiej, że trzeba się było usadowić w innym rejonie, gdyż strefa środkowa nieestety nie ma na dzisiaj obsługi.

Zrozumiałem wszystko. Gastronomiczna strategia otworzyła mi oczy.

Nie wyjeżdżając z miasta, prze-trwałem mimo woli kilka godzin w strefie neutralnej.

Józef Muszkat

Zobowiązania pracowników „Domu Książki” dla uczczenia rocznicy Rewolucji

przyniosą 100.000 zł.

PRACOWNICY Domu Książki uczczą 34 rocznicę Rewolucji Październikowej nowymi zobowiązaniami.

Dział upowszechnienia książki postanowił rozwinąć sprzedaż wydawnictw z pomocą kolporterów, którzy docierać będą do najodleglejszych zakątków naszego województwa. Aby usprawnić ich pracę, Dom Książki zorganizuje specjalne kursy szkoleniowe.

Dotychczasowa liczba kolporterów podniesiona będzie z 600 do 1.850. Do wsi i miast Dolnego Śląska wyruszą ekipy, których celem będzie werbunek nowych kolporterów. Opiekę i kontrolę nad wykonaniem tego zobowiązania przyjął na siebie organizacja partyjna i cały aktyw pracowniczy.

Wśród zobowiązań indywidualnych na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie kierowcy samochodu, ob. Dryndy, który postanowił przejechać 100.000 km bez remontu.

Pracownicy księgarski muzycznej postanowili wykonać plan kwartalny w 200 proc., wzywając równocześnie do współzawodnictwa wszystkie księgarnie muzyczne w Polsce.

Łącznie zobowiązania pracowników Domu Książki zamykają się liczbą 2.297 godzin roboczych, co da 100.000 zł oszczędności.

W niedzielę obejrzymy

rajskie ptaki papugi szkielet wieloryba biorąc udział w wycieczce „Poznajemy osobliwości Wrocławia”

MUZEUUM Zoologicznym przy Instytucie Zoologicznym U.W. mało jest znane szerszej publiczności. Szczupłość pomieszczeń powoduje, że jest ono dostępne wyłącznie dla wycieczek szkolnych.

A szkoda, gdyż ciekawe zbiory zainteresowałyby niewątpliwie szerszy ogół.

W Muzeum mamy jedyny w Polsce ekspонат Jelenia kopalnego. Jest tam również całkowicie szkielet wieloryba, są cenne zbiory rogów, piękne zbiory rajskich ptaków i papug, oraz wiele innych ekspozatów.

Dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, Muzeum Zoologiczne udostępnione zostanie wrocławianom w ramach niedzielnej wycieczki pod hasłem: „Poznajemy osobliwości Wrocławia”.

Z względu na szczupłość pomieszczenia tym razem ilość uczestników w tej wycieczce będzie ograniczona. Pragnący zwiedzić Muzeum Zoologiczne, zgłaszają się po bezpłatne karty uczestnictwa w Zarządzie Ogrodowym PTTK (Nowy Targ 6, pokój 147) do dnia 6 bm. w godzinach między 13 a 15.

Wycieczkę poprowadzą asystenci U.W. ze starszą asystentką ob. Kozłowską na czele. (tt)

Kościół i bibliotekę odbudowuje

w naszym mieście warszawskie ZBM

W ARSZAWSKIE Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego prowadzi na terenie naszego miasta szereg robót w dziedzinie odbudowy zabytków architektonicznych.

Odbudowuje się gmach Biblioteki Uniwersyteckiej przy ulicy św. Jadwigi oraz kościół Marii Magdaleny przy ulicy Szewskiej.

Szczególnie trudne prace prowadzone są przy odbudowie kościoła uniwersyteckiego imienia św. Macieja. Roboty wykonuje się w trudnych warunkach, bez koniecznego usunięcia dachu, a to ze względu na zabytkowe freski, które mogłyby ulec zniszczeniu wskutek opadów atmosferycznych.

Niektóre obiekty zostaną oddane do użytku w początkach przyszłego roku.

(Kal)

Czytacie „Słowo”

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Niemczech” cz. I. Czynnicy od godz. 9 — 21

NOCNE DYŻURY APTEK APT. SPOL. Nr 145 — ul. Średzka 18 a (Lędziny)

APT. SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57. APT. SPOL. Nr 5 — ul. Kurzy Targ 4. APT. SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51. APT. SPOL. Nr 12 — ul. Piastowska 26.

OSTRE DYŻURY SZPITALI KLINIKA CHIRURGICZNA I — ul. Pólnatowska 2. KLINIKA WENĘTRZNA II — ul. Pastera 4. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ulica Wrońskiego 13. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.



Zjednoczone demokratyczne Niemcy to gwarancja zachowania pokoju w Europie — oto tytuł odczytu, który w trzecią rocznicę utworzenia NRD wygłosi dziś o godzinie 19-tej mgr. Zgorzewski w świetlicy przy ul. Gwornej nr. 4. Po odczytaniu odbędzie się dyskusja na temat ankiety Zjednoczonego Frontu w sprawie dzisiejszych Niemiec.

Ob. Kędzior Zyska zwrócił się do działu meldunkowo-referatowy o odbiór dokumentów w portfelu.

Student Wydziału Rolnego winni uczeszczać na wszystkie wykłady i ćwiczenia bez względu na załączenie roku. Na ćwiczenia uczeszczać należy według rozkładu godzin specjalizacji, które podane zostały poprzednio.

Widowiska i imprezy

TEATRY PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Sprzedana naręczona”.

POLSKI — nieczynny. MŁODEGO WIDZA — godz. 14 — „Zajac małemu, przemadzał (zamkn.)”.

godz. 19.30, „Wodewil warszawski”.

WYSTAWY MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”.

„Techniki sztuki artystycznej”; „Okrągowa wystawa plastyków wrocławianom”.

MUZEUUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz — Rynek — „Średniowieczny Kraków”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyni ska 2 — „Polskość Śląska w dokumentach”.

MUZEUUM WOJSKA POLSKIEGO — ul. Tanki 1 — Dzieła współczesne. ZW. ART. PLASTYKÓW — ul. Stalingradzka 26 — „Wystawa jesienią”.

KINA ŚLASK — „Ostatni rejs” (NRD) — godz. 16, 18 i 20.

SCALA — „Z wycieczki skrzydła” — (czeski) — godz. 16, 18 i 20.

WARSZAWA — „Błysk przed świtem” (czeski) — godz. 15.45, 18 i 20.15.

PRZODOWNIK — „Za cenę tycia” — (ang.) — godz. 15.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Ostatni wystrzał” (czeski) — godz. 15, 18 i 20.

POLONIA — „Pustelnia Parmeńska” ser. I (franc.) — godz. 16, 18 i 20.

PONIER — „Diabełska Grań” (czeski) — godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Ucieczka z niewoli” (bułg.) — godz. 15.45, 18 i 20.15.

LETNIE — „Kłopoty ref. Trzaski” (czeski) — godz. 19.

DWOROWE — Aktualność — godz. 16, 17, 18, 20, 21, 22 i 23.

FAMA — nieczynny. ROBOTNIK — „Za wami pójdą inni” (polski) — godz. 19.

OGROD ZOOLICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Podróż po Niemczech” cz. I. Czynnicy od godz. 9 — 21

Józef Grundman



Z DOBYCIE przez młodego kolarza wrocławskiej Gwardii, Józefa Grundmana tytułu torowego mistrza Polski juniorów przyjęta opinia sportowa jako wielka niespodzianka. Trzeba jednak przyznać, że sukces 17-letniego zawodnika na ogólnopolskich mistrzostwach torowych w Szczecinie był tylko ukoronowaniem jego żmudnej pracy nad sobą.

Grundman z kolarstwem zetknął się jeszcze w roku 1948, startując w barwach wrocławskiego Włókniarza. Klub mało w tym czasie zwracał uwagi na sekcję kolarską, nie więc dziwnego, że czternastoletnim Józkiem nikt się nie opiekował.

Dopiero w 1950 roku Grundman wstąpił do organizującej się sekcji kolarskiej Gwardii. Od samego początku młodym zawodnikiem opiekował się troskliwie kierownik sekcji Krawczyk, umożliwiając mu racjonalne treningi. Dzięki tej opiece szybko dojrzał talent Grundmana.

Otóż ten, który per wyścigowy i Pół Lubuskiej swego starszego w Zielonej Górze, stawia pierwiastek „kolarskie”.

Już na początku bieżącego roku Grundman daje się poznać jako doskonały szosowiec, zdobywając w silnej obsadzie pierwsze miejsce w wyścigu „Dziennika Zachodniego”. Zajmuje drugie miejsce w ogólnopolskim wyścigu ZS Gwardii, oraz zdobywa tytuł mistrza Dolnego Śląska w kategorii kolarzów.

Oprócz tego bierze udział w wielu wyścigach torowych. — Zdobył mistrzostwa Polski, traktując jako nagrodę za dotychczasową pracę — oświadczył nam Grundman. Przyrzekam, że w dalszym ciągu pracować będę nad sobą z nie mniejszą energią. (Bil)

Nowy system rozgrywek w koszykówce 14 bm. grają ligowcy

W POŁOWIE października rozpoczynają się rozgrywki koszykówki męskiej na szczeblu powiatowym, w listopadzie i początkach grudnia na wojewódzkim, a w dniach od 14-go do 16-go grudnia rozegrane będą ćwierćfinały w 6-ciu grupach.

Nowy system rozgrywek ustalony został przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. Decyzją GKFF skasowana również została II-ga liga koszykówki męskiej i I-sza żeńska. Z dniem 14 grudnia rozpoczynają się rundę spotkań mistrzowskich koszykarze I-szej Klasy Państwowej.

Liga „kosza” liczyć będzie w tym roku 11 zespołów. Są to: Kolejarz (Poznań), AZS (Warszawa), Gwardia (Kraków), Stal (Poznań), Ognio (Kraków), Spójnia (Łódź), Włókniarz (Łódź), Spójnia (Gdańsk), Kolejarz z Warszawy i Ostrowa (którzy zdobyli tytuły mistrzów w grupach II-ej ligi) i drużyna CWKS-u dookooperowana na podstawie reprezentowanego poziomu. Drużyny grają ze sobą na prawach rewanżu.

Ligę opuszczają trzy ostatnie zespoły z tabeli, a na ich miejsce wstępują dwa pierwsze z finałowych rozgrywek terytorialnych. Tegoroczne mistrzostwa będą znacznie ciekawsze niż w roku ubiegłym. Większe drużyny podjęły się technicznie i wprowadzają do gry młodych, utalentowanych zawodników.

Wrocławskich amatorów koszykówki interesować teraz będą mistrzostwa klasy wojewódzkiej, których pierwsze spotkanie rozpoczynają się 7-go listopada. Ale o tym w następnym numerze. (Zuk)

SŁOWO sportowe

Druga wizyta sportowców niemieckich w Warszawie
Mecz lekkoatletyczny Polska-NRD odbędzie się w sobotę i niedzielę na stadionie Wojska Polskiego

PO MECZU z pływakami NRD oczekuje nas nowe spotkanie ze sportowcami niemieckimi. Tym razem będzie to międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — NRD, który odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę w Warszawie.

Piłkarze lipińskiej Stali grają z Ogniwem

Z BLIŻAJĄCĄ się niedzielą będzie obfitowała w szereg ciekawych imprez sportowych. Oprócz rozgrywek piłkarskich o Puchar WKFF odbędą się we Wrocławiu dwa towarzyskie mecze z udziałem zespołów drugoligowych.

O godz. 11-tej na Stadionie Olimpijskim dojdzie do pojedynku piłkarzy Stali z Lipin z jedenastką Ognia. Samorządowcy wystąpią do spotkania w pełnym składzie.

O godz. 15-tej na stadionie na Grabiszynku będziemy oglądać nie mniej interesujący mecz z udziałem jedenastki Pafawagu i Górnika Knurów. (Bil)

Lekkoatletów Górnego Śląska zobaczymy we Wrocławiu

SEKCJA lekkoatletyczna WKFF sypkuję nam niespodziankę. W niedzielę 14 października odbędzie się we Wrocławiu międzyokreślone spotkanie lekkoatletyczne Górny Śląsk — Wrocław.

Na brak emocji nie będziemy narzekać. Na bieżni, rzutni i skoczni stadionu Gwardii zobaczymy czołowych zawodników kraju, uczestników I Ogólnopolskiej Spartakiady.

Barw Śląska bronią między innymi: Kiszka, Praski, Gralka, Piwowarówna, Bedkowski, Szendzielorz, Mucha i Zasada. Trzon reprezentacji okręgu wrocławskiego tworzyć będą zawodnicy i zawodniczki Gwardii. Na mecz dostarczą również swoich lekkoatletów: Budowlani, Kolejarz, Stal, AZS, OWKS oraz kluby prowincjonalne: Włókniarz Bielawa, wabirzyski Górnik i Włókniarz Kamienna Góra.

W najbliższych numerach „Słowa” podamy Czytelnikom imienne skład reprezentacji Dolnego Śląska i omówimy szczegółowo imprezę. (Zuk)

Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco, gdyż lekkoatleci niemieccy poczynili ostatnio wielkie postępy i reprezentują w wielu dziedzinach wysoką klasę, którą wykazali wyraźnie na obdanych niedawno międzynarodowych mistrzostwach Rumunii w Bukareszcie.

Oto niektóre wyniki lekkoatletów NRD osiągnięte w Bukareszcie. Przede wszystkim wielką sensacją był sukces biegaczy Besiacka i Donatha na 800 m. Zajęli oni 3 i 4 miejsce za Bakosem (Węgry) i Korbanem. Besiack miał czas 1:52,8 a więc o 0,1 gorszy od czasu Korbana, a Donath osiągnął 1:53,6. W kuli Schmidt był w Bukareszcie 3-ci z wynikiem 15,15, w skoku wzwyż Hellenfeld (3 miejsce) — 180, trójskok Frister (3-ci) — 14,63, tyczka Baillier (4-ty) — 390, 110 m płotki Demm (2 miejsce) 14,9, skok w dal Wiedentheil — 702.

Wśród kobiet na szczególną uwagę zasługują wyniki sprinterek Prelbisch, która na 100 metrów osiągnęła 12,1 zdobywając 3 miejsce za Hynkią i Gyarmati. W skoku w dal Jung-haus była 2 z wynikiem 5,58 przed Ilwiczką 5,35. Lekkoatletki NRD zajęły ponadto 2 miejsce w sztafecie 4x100 z wynikiem 48,4.

Wyniki te zapowiadają wiele emocji podczas meczu międzynarodowego i świadczą doskonale o rozwoju sportu w NRD. Organizacja sportów w NRD oparta jest na tych samych zasadach, co w ZSRR i w Polsce Ludowej. W NRD działa 18

Spotkanie tenisowe na kortach Gwardii

TENISISCI Kolejarza Ostrów przyjeżdżają w nadchodzącą niedzielę do Wrocławia. Przeciwnikiem ich będzie drużyna Gwardii. Goście sygnalizują swój najlepszy skład z Winkowskim, Błaszczkówną, Owczarkiem i Semplówną. Gwardziści wystąpią w swoim żelaznym zestawieniu z Figem, Derubskim, Kurylcem, Skoczynską i Wojczyńskim na czele. Zawody rozegrane zostaną na kortach Gwardii o godzinie 9-ej. (Zuk)

zrzeszeń grupujących sportowców z poszczególnych działów produkcji. Odnaka BAWP (odpowiednik naszej „Sprawy do Pracy i Obrotu”) jest podstawą działalności kół przy zakładach pracy i podstawą obowiązkowego wychowania fizycznego w szkołach.

CDSA remisuje ze Skrzydłami Sowieć

NA STADIONIE Dynamo rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar ZSRR w piłce nożnej. W meczu tym CDSA zremisowało ze Skrzydłami Sowieć (Kujbyszew) 1:1.

Ponieważ 20-minutowa dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, spotkanie to zostanie powtórzone.

Trójmecz piłki ręcznej na Niskich Łąkach

CIEKAWY trójmecz piłki ręcznej organizują w niedzielę wrocławscy Kolejarze. W rozgrywkach wezmą udział: Kolejarz (Katowice), Budowlani (Wrocław) i drużyna gospodarzy.

Przypominamy, że siatkarki katowickiego Kolejarza reprezentowały swoje Zrzeszenie na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie w Warszawie i zdobyły tytuł mistrzowski. Ciekawie zapowiadają się spotkania koszykówki męskiej.

Zawody przeprowadzone zostaną na stadionie kolejarzy na Niskich Łąkach o godzinie 11.30. W razie niepogody rozgrywki przeniesie się do sali Ośrodka Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim. (Zuk)

AZS — Żegluga na szachownicy

Ubiegłej niedzieli odbył się towarzyski mecz szachowy pomiędzy rezerwą AZS-u a drużyną „Żegluga” Wrocław.

Mecz zakończył się zwycięstwem akademików w stosunku 7:3. Pomimo przegranej goście zostawili jak najlepsze wrażenie.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują: Śledziński, Bułajacik, Łabędź. Organizacja, spoczywająca w rękach ob. Grundboeck z AZS-u — sprawna. (Zuk)



W Chylicach pod Warszawą, rozegrana została czwarta i ostatnia konkurencja motocyklowych rajdowych mistrzostw Polski — motokross (raid terenowy). Na zdjęciu: Zwycięzca kategorii ponad 350 ccm — Kwiatkowski z CWKS-u pokonuje piaszczysty odcinek trasy.

Nasz felieton

Zdaniem panny Jadzi...

Kierownik referatu sportowego w dyrekcji naczelnej Instytutu Badań Perfumeryjnych ob. Pupsik nie miało zapukać do gabinetu swego najwyższego władcy dyrektora Piotrusińskiego. Władca był, że obywatel-dyrektor cierpi od kilku dni na bóle artretyczne w kolanach, że otyły brzusek powoduje ataki duszności i że bóle w stawach przedramienia również nie sprzyjają pogodzie ducha...

— Żadna akcja społeczna nie pójdzie, ob. dyrektorze, bez przykładu i zachęty od góry. Za godzinę mamy w tej sprawie zebranie ogólne. Poprosimy ob. dyrektora o zabranie głosu.

Przypraty do muru dyr. Piotruski przyrzekił osobliście wystąpić na zebraniu i spopularyzować akcję sportową.

— Koleżanki i koleżdy! — kończył swoją mowę dyrektor Piotruski, — nikt z nas nie chce pozostać w tyle, stary i młodzi, kobiety i mężczyźni, — każdy w ramach ustalonych kategorii, — podpisze dziś uroczyste zobowiązanie do zdobycia w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy odznaki SPO!

Wniosek dyrektorski został uchwalony jednogłośnie, poczem zabrał głos nieustający w pomysłach referent Pupsik:

— Proponuję natychmiastowe podpisanie zobowiązania imieniem i nazwiskiem! Pierwszy połoz swój podpis ob. dyrektor!

Piotruski ze złości uszczyplił mówcę nieznacznie w pośladki i zasyczał: — Zwirowaliście! Przecież ja tylko tak, dla zachęty! Skąd chorego człowieka zobowiązywać do wyczynów! Lecz niewzruszony Pupsik z miłym uśmiechem odwrócił się do dyrektora, podając mu pierwszemu zobowiązanie do podpisu: droga była odcięta. Piotruski przyrzekając w duchu referentowi dożgonną zemstę — podpisał uroczyste zobowiązanie...

Z notatnika reportera

Z KOŃCEM bieżącego miesiąca rozpoczyna swoje rozgrywki dolnośląska klasa A w tenisie stołowym. W tegorocznym spotkaniu dużo do powiedzenia będą mieli pingpongiści wrocławskiej Unii do której swój akces zapowiedział, że o ile napotka kiedykolwiek referenta Pupsika na swej drodze, to jeszcze będzie go stać na to, aby tego „złoczyńcę” przemienić na miazgę...

Mimo to po kilku dniach wrócił na bieżnię. Poszło łatwiej, czuł się na świeżym powietrzu i w ruchu lepiej. Za trzecim razem szło już prawie całkiem gładko. Skwaszona zawsze miała zaczęła nabierać rumieńców i uśmiechu.

Po trzech tygodniach dyrektor stał się miłym i czystym gościem na boisku sportowym.

Po miesiącu — zaszczytna odznaka SPO zdobyła pierś naszego dyrektora.

Po pamiętnym zebraniu Pupsik wyjechał na miesięczny urlop do Polczyny i zapomniał o swoim kawale. W miarę zbliżania się końca urlopu jednak wrastała trwoga i gdy nastąpił wreszcie dzień stawienia się w biurze, biedny nasz referent miał minę mocno strapioną.

— Aaa, Jesteś! — przywitał go koleżdy — masz natychmiast po przybyciu zameldować się u szefa. Już ze trzy razy z dyrekcji po ciebie telefonowali!

Pupsik zblił. „Nic innego” tylko wymówienie — pomysł! Ładnego sobie piwa ławrzyłem!

Obciągnął marynarkę, poprawił krawat i chwilejnym krokiem podążył ku drzwiom dyrektorskim.

— Proszę, proszę — usłyszał Pupsik wesoly głos Piotruskiego — siadajcie. Rad jestem, że wróciście nareszcie. Chciałem wam, mój drogi, serdecznie podziękować osobliście za energię i pomysłowość w prowadzeniu tak ważnej społecznie akcji sportowej w naszej instytucji. Jesteście doprowadzając niezastępowalnym pracownikom. Dotąd was nie doceniałem...

— Ależ, dy...ddy...ddydyrektoroze — mamrotał zdumiony sportowiec.

— Tak, tak, nie doceniałem. Uzgodniłem z radą zakładową przesuniecie was o dwie grupy i jednorazową premię, po którą możecie zgłosić się już zaraz do kasy...

— Serdecznie dziękuję! Gratuluję ob. dyrektorowi zdobytej odznaki! Jak drogoceńce zdrowko ob. dyrektora? — Pupsik poczuł raptem do Piotruskiego niewymowną sympatię.

— Zdrowo? Wam i sportowi zawdzięczam wszystko. Powietrze i ćwiczenia usuną dusznicę, widzęcie — szepnął spadzł kompletnie! Artretyzm i reumatyzm diabli wzięli. I nawet nasza sekretarka — śliczna panna Jadzia — nie przestaje twierdzić, że odmłodniałem o dwadzieścia lat...

A tymczasem... (Dalszy ciąg nastąpi)

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA TOM I. (12)



...ujrzał nagle pod wodą grube, powijane macki, które już wyciągały się, by chwycić go i porwać w głąb. Pod pniem, który unosił ich po wodzie, płynęła ogromna ośmiornica o kilku długich mackach. Jej płaskie i zimne oko wpatrywało się okrutnie w Janka. I zginąłby niechybnie od chwyty jej macek, gdyby...

Cóż to? Obok z odmetów wycyliła się jakiś drugie monstrum. Stwór długi na kilkanaście metrów, o giętym ciele. Błyskawicznie zbliżył się do ośmiornicy i rozwarł paszczę. Błysnęło kilka rzędów ostrych jak zęby płytków. W ulamek sekundy później wpiły się one w jedną z macek. Ośmiornica, napaśnięta znie-

nacka, skrciła się gwałtownie i oplotła węża morskiego swymi ramionami. Musiał to być potworny uścisk, gdyż zduszony potwór zaczął bić uściskiem cielskiem na wszystkie strony. Po chwili oba splecione z sobą zwierzęta pogrążyły się w wodzie. Powierzchnię maciły jesz-

cze przez moment ich podwodne zmagania i... wszystko ucichło. — Oba zginęły pewnie w tym śmiertelnym pojedynku — szepnął Węgielek, który też znajdował się pod silnym wrażeniem oglądanej tragedii.

(Dalszy ciąg nastąpi)